św. Arny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, piątek 22 maja 1931 Nr. 137

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Kongres sjonistyczny nie będzie odroczony

Sesja sjońskiego A. C. rozpocznie się 29 czerwca — Otwarcie Kongresu nastąpi 30 czerwca

Paryż 20. 5. (ŻAT) Przed kilku dniami pewne pismo wiedeńskie donosiło o ewentualności odroczenia na kilka tygodni XVII. kongresu sjonistycznego, zapowiedzianego na ostatnie dni czerwca br. Przewodniczący A. C. p. Leo Motzkin informuje ŻAT, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. —

Paryż 20. 5. (ŻAT) Jak się dowiaduje ŻAT, w dniach 29 i 30 czerwca w Bazylei obradować będzie sjonistyczny Komitet Wykonawczy, który opracuje porządek dzienny XVII. kongresu sjonistycznego. Otwarcie kongresu nastąpi w dniu 30 czerwca wieczorem. —

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej przedmiotem narad Rady Ligi Narodów

Mowy Curtiusa, Hendersona, Brianda i Zaleskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 20. 5. (K) Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu jawnem zajmowała się projektami angielskim i niemieckim, dotyczącymi ujawnienia zbrojeń w związku z przygotowaniami do ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Po dłuższej debacie postanowiono sprawę rozstrzygnąć w piątek po wysłuchaniu projektu opracowanego w międzyczasie przez generalnego sprawozdawcę. Wniosek rządu niemieckiego uzasadniał dr. Curtius, że sporządzenie kwestjonarjusza jednolitego dla zapodawania obecnego stanu zbrojeń potrzebne jest dlatego, aby odpowiedzi poszczególnych państw nie odbiegały od siebie, co ułatwi ogólną orjentację. Dalej domagał się Curtius uwzględnienia materjału wojennego i rezerw wyszkolonych. Jako pierwszy mowca zabrał głos hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux. Podkreślił on, że nowy rząd interesuje się żywo pracami Ligi Narodów i pragnie szczerze współpracować z nią nad rozwojem idei pokojowej. Angielski minister spraw zagranicznych Henderson oświadcza, że po długich obradach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej zgodzono się na przyjęcie pewnych tabel. Rząd niemiecki zaproponował zupełnie inne tabele, które jednak stale były odrzucane przez większość członków komisji. Niemieckie propozycje opracowane są starannie i dokładnie, a może nawet zbliżone do ideału. Ale właśnie w tem leży główny błąd, że nie są praktyczne.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał francuski minister spraw zagranicznych Briand. Wskazał on na trudności, jakie musiano przezwyciężyć, aby w komisji rozbrojeniowej osiągnięto wreszcie porozumienie. Niektóre punkty projektu niemieckiego stoją w sprzeczności z zasadniczemi kwestjami, jakie uchwalone zostały przez komisję przygotowawczą, wobec czego rząd francuski ubolewa, że nie może przyjąć projektu rządu niemieckiego. „Rząd niemiecki stale protestował — mówił Briand — przeciw zbyt powolnym pracom przygotowawczym do konferencji rozbrojeniowej. Teraz jesteśmy wreszcie gotowi, a tu rząd niemiecki przychodzi z nowemi projektami. Dlatego też nie wolno nam niczego poczynać co połączone jest z nowemi trudnościami i nową zwłoką. Nie możemy dopuścić do zniszczenia już dokonanego dzieła w tym celu, aby kiedyś zrobić coś lepszego."

Następnie zabrał głos polski minister spraw zagranicznych Zaleski który tym razem posługiwał się językiem polskim. Zwrócił on uwagę Ligi Narodów na okoliczność dotyczącą specjalnie Polski, że wykazy zawarte w rocznikach wojskowych Ligi Narodów, dotyczące zbrojeń pewnych państw, nie będących członkami Ligi, są nieścisłe. Te nieścisłości należy uwzględnić przy ustalaniu stanu uzbrojenia, aby państwa sąsiadujące z temi krajami nie znalazły się w niebezpiecznej sytuacji nierówności.

Delegat włoski Grandi wypowiedział się za projektem rządu angielskiego.

Po przemówieniu delegata jugosłowiańskiego Marinkowicza, który wyraził poważne zastrzeżenia, aby punktem wyjścia konferencji był obecny stan uzbrojenia Rada Ligi załatwiła szereg innych drobnych spraw a m. in. rozważała sprawę ratyfikacji układu o prywatnej produkcji broni i materjałów wojennych. Z okazji tej Henderson wyraził zdziwienie, że tak mała liczba kontrahentów ratyfikowała ten układ i apelował do delegatów, aby przynaglili załatwienie tej sprawy.

Genewa miejscem obrad konferencji rozbrojeniowej

Genewa. 20. 5. K. Na dzisiejszem posiedzeniu poufnem Rada Ligi wyznaczyła Genewę, jako miejsce przyszłej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Konferencje ministrów

Genewa. 20. 5. (K) Przed dzisiejszem posiedzeniem Rady Ligi Briand odbył konferencję z niemieckim ministrem spraw zagranicznych. Równocześnie Henderson i Grandi odbyli dłuższą konferencję poufną.

Francja zadowolona z wyniku narad genewskich

Paryż 20. 5. PAT. Prasa dzisiejsza jednogłośnie wyraża wielkie zadowolenie z powodu decyzji, powziętej przez Radę Ligi Narodów w sprawie unji celnej austrjacko-niemieckiej. M. in. dziennik „Petit Journal" zaznacza, że deklaracja Schobera powstrzymania się Austrji od kontynuowania rokowań z rządem niemieckim, odejmuje projektowi niemiecko-austrjackiemu to wszystko, co było w nim chwilowo najniebezpieczniejsze. Decyzja Rady Ligi — pisze dziennik — powzięta została w atmosferze odprężenia i główna zasługa tego uspokojenia przypada w udziale Briandowi, który raz jeszcze potrafił znaleźć najwłaściwszy akcent, zdolny do uspokojenia rozgorączkowanych umysłów.

Hr. Gravina nadal komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku

Genewa. 20. 5. Na posiedzeniu poufnem Rada Ligi na wniosek angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona mianowała na dalsze trzy lata wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravinę.

—o§o—

Kongres związków przyjaciół Ligi Narodów

Paryż. 20. 5. (ŻAT) P. Leo Motzkin udaje się wkrótce do Budapesztu, gdzie weźmie udział w obradach kongresu związków przyjaciół Ligi Narodów. P. Motzkin będzie reprezentował palestyński związek przyjaciół L. N. Na porządku dziennym kongresu znajduje się m. in. zagadnienie mniejszości narodowych.

Żabotyński powrócił do Paryża

Genewa. 20. 5. (ŻAT) Wl. Żabotyński zakończył tournee po Szwajcarji i powrócił do Paryża. Ostatni referat w Szwajcarji wygłosił Żabotyński w Genewie nt. „Anglja, Arabowie i Żydzi", w którym sformułował program i żądania rewizjonistów. Na odczycie tym obecni byli również nie-Żydzi, m. in. członek komisji dla spraw Sciany Płaczu, sędzia Charles Bardt.

Odpowiedź egzekutywy arabskiej na List Mac Donalda

Jerozolima. 20. 5. ŻAT. Egzekutywa arabska przygotowuje pospiesznie memorjał dla komisji mandatowej przy Lidze Narodów. Memorjał zawierać ma odpowiedź egzekutywy arabskiej na list premjera MacDonalda do dra Weizmanna.

—o§o—

Trzęsienie ziemi w Lizbonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 20. 5. (B) W Lizbonie, Oporto i Coimbra odczuto dziś o godz. 4 nad ranem dwa silniejsze wstrząsy ziemi. W Lizbonie zniszczonych zostało kilka budynków. Narazie nie wiadomo czy są ofiary w ludziach. O tej samej porze odczuto słabsze wstrząsy także na Maderze.

Straszna katastrofa w Egipcie

Londyn. 20. 5. (L) Z Kairu donoszą: Na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym najechał wczoraj wieczór pociąg pospieszny na samochód osobowy, w którym znajdowało się 10 osób. Samochód został zupełnie strzaskany, 8 podróżnych poniosło śmierć, a 2 ciężkie rany.

Partja remis

Po przekazaniu sprawy...

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Ogłoszony dnia 19 marca b. r. przez rządy niemiecki i austrjacki protokół jest projektem całkiem konkretnego układu gospodarczego między dwoma suwerennemi państwami. Z czysto gospodarczego punktu widzenia mamy tu do czynienia z jednym ze znanych i już w historji dosyć często praktykowanych rodzajów unji celnych, nie naruszających — formalnie — w niczem niepodległości politycznej obu kontrahentów. Patrząc na sprawę z tego punktu widzenia można naturalnie mieć różne opinje co do celowości i skuteczności tego układu, a w szczególności można wątpić, czy jest on wstanie przynieść i totnie realne korzyści słabszemu kontrahentowi t. j. Austrji. Dyskusja na ten temat może, teoretycznie biorąc, być bardzo ciekawą, ale praktycznie jest ona conajmniej z dwóch względów bezprzedmiotową: 1) Trzebaby przedewszystkiem przeprowadzić, zdaniem naszem, bardzo trudny dowód, że podstawy gospodarcze powołanego do życia przez traktaty pokojowe państwa austrjackiego zapewniają mu na wszelki wypadek — tj. nawet wrazie uprawiania przez wszystkich jego sąsiadów polityki najbardziej protekcjonistycznej i egoistycznej — pełną gospodarczą i polityczną niepodległość. 2) Trzebaby odmówić obu kontrahentom z ich suwerenności zupełnie oczywiście wypływającego prawa do swobodnego zawierania takich układów gospodarczych, jakie oni sami uważają dla siebie za korzystne. Dyskusja taka byłaby zrozumiałą i dopuszczalną tylko na wypadek rażących naruszeń praw gospodarczych innych państw, wzgl. wyłamania się danych kontrahentów z ram jakiegoś już istniejącego systemu ogólno-gospodarczej solidarności.

W drugim rzędzie stoi aspekt prawniczy projektowanej unji celnej. Zachodzi mianowicie pytanie, czy postanowienia traktatów pokojowych, szczególnie pewnych artykułów podpisanego przez Austrję traktatu w Saint-Germain oraz protokołu genewskiego w sprawie sanacji finansowej z 4 października 1922 roku, pozwalają jej na zawarcie wyż wspomnianego układu z Niemcami. Wyjaśnienie tej kwestji zależy od interpretacji odnośnego traktatu i protokołu. Według obowiązującego prawa międzynarodowego, a ściślej biorąc według art. 14 Paktu Ligi Narodów, jest jedynym organem kompetentnym i uprawnionym do tego rodzaju interpretacji — Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Jest jednak jasnem, że niepokój, powstały w Europie na skutek ogłoszenia niemiecko-austrjackiego projektu unji celnej, nie miał swojego źródła w rozważaniach natury gospodarczej albo prawnej, ale li tylko w względach — natury politycznej. Wprowadzenie w życie tej unji celnej musiałoby doprowadzić prędzej czy później do „Anschlussu" tj. do zmiany politycznego status quo, zagrażającej w bardzo poważnej mierze równowadze politycznej, stworzonej w Europie przez traktaty pokojowe. Dokonana zostałaby w ten sposób — jak to Niemcy nazywają — „pokojowa rewizja traktatów powojennych". A w tym wypadku byłaby rewizja ta nietylko teoretycznie, ale także i praktycznie możliwą, gdyż opierałaby się na zgodzie obu zainteresowanych państw.

Rząd francuski zdawał sobie od samego początku sprawę z grożącego niebezpieczeństwa i pragnął skłonić Radę Ligi Narodów do powzięcia decyzji politycznej, zakazującej Niemcom i Austrji wszelkich dalszych kroków w kierunku urzeczywistnienia ich zamiarów. Na to nie zgodziła się jednak ani Wielka Brytanja, ani Italja i p. Briand musiał przyjąć kompromisową propozycję p. Hendersona, zapraszającą Radę do rozpatrzenia całej sprawy pod kątem widzenia prawa formalnego. Na to musiały się — choć niechętnie — zgodzić także Niemcy, które wszak przy każdej sposobności podkreślały w Lidze Narodów swoją rewerencję dla prawa międzynarodowego. Dokonane w ten sposób przesunięcie wybitnie politycznego konfliktu na teren czysto prawniczy i oddanie sprawy Trybunałowi haskiemu jest nieznanym w dotychczasowych dziejach Ligi Narodów triumfem idei postępowania rozjemczego. Trybunał haski — o ile uzna się w tej sprawie za kompetentny — rozpatrywać będzie kwestję zgodności niemiecko-austrjackiego protokołu z 19 marca b. r. z obowiązującymi Austrję traktatami z czysto prawnego punktu widzenia, nie oglądając się oczywiście na celowość gospodarczą albo na konsekwencje polityczne tej umowy. Ryzyko Niemiec i Austrji jest mniejsze, niż ryzyko mocarstw, które przeciwstawiły się ich zamiarom. Jeżeli bowiem orzeczenie Hagi wypadnie dla nich negatywnie, to przysporzy ono im tylko o jedną przeszkodę więcej na drodze do urzeczywistnienia „Anschlussu", jeżeli natomiast wypadnie pozytywnie, to wspomniane mocarstwa nie będą już mogły użyć żadnych politycznych środków zapobiegawczych: niemiecko-austrjacka unja celna stanie się wówczas faktem dokonanym. Tych środków użyć będą mogły tylko przed wydaniem orzeczenia trybunału haskiego, a to zapomocą użyczenia Austrji a także i Niemcom realnych korzyści gospodarczych, które odwiodłyby szczególnie Austrję od przyjęcia zakusów niemieckich nawet na wypadek przychylnego dla niej orzeczenia Hagi.

Chwilowo pozostaje więc partja nierozstrzygnięta. Wszyscy przyjaciele pokoju mogą ten tak doniosły triumf idei rozjemstwa i równoczesny wzrost wpływu Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w życiu narodów powitać z jaknajszczerszem zadowoleniem.

Nacjonaliści obozu antyniemieckiego będą z decyzji Rady Ligi równie niezadowoleni, jak nacjonaliści niemieccy. Pierwsi woleliby środek doraźny, w rodzaju np. zagrożenia Niemcom nową okupacją Nadrenji, drudzy — uderzenie pięścią w stół i, ewentualnie, opuszczenie Ligi Narodów przez Niemcy...

Genewa, 18 maja. M. Kahany

Rokowania z Arabami już zakończone

Londyn. 20. 5. (ŻAT) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu znany antysjonista poseł Hovard Bury zgłosił interpelację w sprawie rokowań z Żydami i Arabami. W odpowiedzi pod sekretarz stanu dla spraw kolonji dr. Shiels od powiedział, że narady z przywódcami arabskimi uważać należy za zakończone. Arabowie bowiem wysunęli tego rodzaju warunki, które uniemożliwiły prowadzenie dalszych rokowań Wysoki Komisarz Palestyny z własnej inicjaty wy prowadził rozmowy z przedstawicielami arabskimi.

Sprawa rurociągu mossulskiego definitywnie ustalona

Londyn. 20. 5. (ŻAT) Jak się dowiaduje ŻAT została już definitywnie podpisana umowa w sprawie rurociągu naftowego z Mossulu. Rurociąg będzie miał dwa ujścia do Hajfy i do Tripolisu w Syrji. Rurociąg prowadzony do Hajfy ma przechodzić przez Emek. Prace mają być ukończone w roku 1935.

Pogłoski o zmianach w rządzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 5. Jak słychać, mniej więcej w czasie po Zielonych Świętach należy się spodziewać przesunięć w rządzie, o których się tyle mówi i pisze od paru tygodni Zmiany na stąpią albo z końcem maja albo z początkiem czerwca. W jakim kierunku zmiany pójdą, na ten temat było już wiele pogłosek i ciągle kur sują nowe. Najbardziej prawdopodobnem jest, że zmiana nastąpi przedewszystkiem na stano wisku premjera i p. Sławka zastąpi p. Prystor

——o§o——

Rola Schobera w przesileniu austrjackiem

Wiedeń 20. 5. PAT. Dzisiejsze dzienniki wieczorne wyrażają zapatrywanie, że dr. Schober po swoim powrocie z Genewy, który nastąpi w sobotę będzie się starał pośredniczyć między kanclerzem Enderem a stronnictwem wielkoniemieckiem. Decyzja Rady ministrów w sprawie ewentualnej dymisji nastąpić ma we wtorek lub środę po świętach. Z komunikatu urzędowego wynika, że minister skarbu zamierza oprócz obniżenia poborów urzędniczych przedłożyć parlamentowi także dalszy program celem pokrycia deficytu budżetowego. Znamienne jest wezwanie rządu pod adresem przedsiębiorstw prywatnych, by zredukowały nadmierne pobory kierujących funkcjonarjuszy.

——o§o——

Termin konferencji rozbrojeniowej

Genewa. 20. 5. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: głównym punktem, którym zajęła się Rada na odbytem w środę przedpołudniem zebraniu była sprawa przygotowania konferencji rozbrojeniowej, której termin ustalono ostatecznie na 2 lutego 1932 r.

Post w gminach meksykańskich

Meksy-City 20. 5. ŻAT. Dzień wczorajszy był proklamowany w gminie sfardyjskiej w Meksyku jako Jom Kipur katan. We wszystkich synagogach ogłoszono całodzienny post. Wierni zgromadzili się w bóżnicach, gdzie odprawiano przez cały dzień nabożeństwa.

* * *

Nowy Jork 20. 5. ŻAT. Prezydent Bnej Brith Alfred Kohen zakomunikował ŻAT.nej treść odpowiedzi, jaką rząd waszyngtoński otrzymał od swego ambasadora w Meksyku. Ambasador donosi, że incydenty antyżydowskie zostały spowodowane depresją gospodarczą, ale Żydzi nie ucierpieli fizycznie. Loża Bnej Brith wydelegowała do Meksyku swego przedstawiciela, ażeby zbadać sytuację wśród Żydów.

——o§o——

Rozdźwięki w Banku wypłat międzynarodowych

Bazylea. 20. 5. PAT. Fakt że rada administracyjna Banku wypłat międzynarodowych przyjęła większością głosów, a nie — jak zwykle — jednomyślnie — na członków swoich przedstawicieli banków emisyjnych Szwajcarji, Szwecji i Holandji, wywołał w kołach finansowych pewne zdziwienie. Koła te dają również wyraz rozczarowaniu z tego powodu, że rada mogąc przyjąć 9 nowych członków, przyjęła za chodzi o usuwane — zdaniem tych kół — stale ledwie trzech, co może odbić się ujemnie na współpracy międzynarodowej, szczególnie jeśli od współpracy kraje Europy środkowej, specjalnie ciężko dotknięte przez kryzys gospodar czy.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Zagłębiu Dąbrowskiem

4 zabitych, 7 rannych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec 20. 5. (K) W dniu dzisiejszym na tle strajku górników doszło w Kazimierzu do poważnych zaburzeń. Wszystkie prawie kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskiem pracują już normalnie, oczekując wyniku pertraktacyj, które mają być do dnia 1 czerwca ukończone. Jedynie kopalnia Kazimierz i Julifusz, gdzie robotnicy są pod wpływem partji komunistycznej strajkują w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym komuniści zwołali kilka wieców a gdy zebrani na wezwanie policji nie rozeszli się, **policja zaczęła tłum rozpraszać szablami, przyczem kilka osób odniosło rany. Podobne zaburzenia miały również miejsce w Jaworznie.** ——

PAT. donosi: Dotychczasowe pertraktacje między dyrekcją kopalni „Piłsudski" a delegatami Związków robotniczych odbywały się w zupełnym spokoju. Oczekiwano na arbitraż ministerstwa pracy i opieki społecznej, żadne zajścia nie wydarzyły się. Stan taki dnia 19 bm. w godzinach wieczornych uległ zmianie. **Tłum robotników zgromadzonych przed Gwarectwem w liczbie około 1000 osób, wśród nich znaczna ilość ze Sosnowca i Dąbrowy, podburzany okrzykami licznych agitatorów komunistycznych, nie słuchając swoich przywódców, wzywających do zachowania spokoju, ruszył w stronę kopalni z okrzykami „zatopić kopalnię" i „wytępić pompiarzy". Podburzony tłum wyłamał bramę, zdemolował portjernię i obrzucił kamieniami policję, znajdującą się za bramą. Z pośród tłumu posypały się strzały rewolwerowe. Dwu policjantów zostało ranionych kamieniami, jedna z kul ciężko zraniła kobietę nieznanego nazwiska. Wezwania policji do rozejścia się nie odniosły skutku. Tłum w dalszym ciągu następował, obrzucając policję kamieniami i dając strzały z rewolwerów. Policja zmuszona była użyć broni, skutkiem czego 4 napastników zostało zabitych, 7 zaś odniosło rany. Tłum rozpierzchnął się, unosząc ze sobą rannych. Część demonstrantów po opuszczeniu kopalni udała się w stronę Byszyny,** gdzie na szosie wzniesiono zaporę z kamieni. Policja oczyściła szosę z demonstrantów. Noc z 19 na 20 bm. minęła w zupełnym spokoju. W kopalni jest tzw. świętówka, jedynie konieczne roboty są wykonywane. Zajścia powyższe wskazują, że kierownictwo akcji strajkowej wymyka się z rąd dotychczasowych przywódców, przechodząc do żywiołów antypaństwowych. Wydano zarządzenia, mające na celu utrzymanie bezpieczeństwa i spokoju. Akcji miejscowych organów bezpieczeństwa kieruje wydelegowany na miejsce zajścia naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa krakowskiego Walicki.

Starcie bezrobotnych z policją

Warszawa 20. 5. Sin. Tłum bezrobotnych rolnych starał się przedostać na granicy niemieckiej, w miejscowości Praszki na stronę niemiecką. Wobec tego, że władze niemieckie nie wpuszczają robotników rolnych, władze polskie nie wydały przepustek i nie pozwoliły na przejście granicy. **Na tem tle doszło do starć z policją. Jest kilkunastu rannych.** Kilkadziesiąt osób aresztowano.

—

Rząd wobec zatargu w górnictwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 5. Sin. W związku z wypowiedzeniem pracy w górnictwie węglowem w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem oraz strajkiem demonstracyjnym w dniu wczorajszym, odbyła się w ministerstwie pracy konferencja ze wszystkiemi organizacjami górniczemi. W związku z tem min. pracy i opieki społecznej rozesłało do różnych organizacyj robotniczych pismo treści następującej:

W związku z przebiegiem zatargu w kopalniach węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem i wobec rozpoczęcia bezpośrednich rokowań pomiędzy stronami ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiadamia robotników, **że likwidację zatargu w górnictwie przejmuje do bezpośredniego załatwienia.** Mając pełne zrozumienie dla ciężkiego położenia robotników i pragnąc poczynić wszystkie starania, ażeby zakończyć zatarg w drodze pokojowej, ministerstwo apeluje do organizacyj robotniczych, aby aż do czasu przeprowadzenia rokowań zachowany był na kopalniach spokój. Ministerstwo będzie zmierzało do zlikwidowania zatargu w drodze bezpośrednich układów, gdyby jednak do układów dojść nie mogło, ministerstwo prosi o **wyrażenie zgody na załatwienie sporu w drodze orzeczenia arbitrażowego przez ministerstwo.** Przedmiotem arbitrażu byłaby jedynie sprawa przedłużenia dotychczasowej umowy zbiorowej i daty jej obowiązywania oraz ustalenie treści postanowień umowy zbiorowej i daty jej obowiązywania oraz ustalenie treści postanowień umowy zbiorowej zakwestionowanej przez radę zjazdu przemysłowców górniczych. W celu przyspieszenia załatwienia zatargu, ministerstwo wzywa wszystkie związki do zgłoszenia do centrali oświadczeń wyrażających zgodę na oddanie sporu orzeczeniu arbitrażowemu.

Jak się dowiadujemy, załatwienie zatargu w górnictwie węglowem jest w toku.

Liczba bezrobotnych

Warszawa. 20. 5. Sin. W dniu 16 bm. liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła 339.304 osób co w porównaniu z ostatniem sprawozdaniem wykazuje spadek o 6607 osób.

Wybuch przesilenia gabinetowego w Austrji nieunikniony

Wiedeń 20. 5. PAT. Wobec wczorajszej uchwały stronnictwa wielkoniemieckiego, uważają wiedeńskie polityczne koła **wybuch ostrego przesilenia gabinetowego za nieuniknione.** Jak wiadomo, rada naczelna stronnictwa wielkoniemieckiego odrzuciła projekt rządowy w sprawie zmniejszenia poborów urzędniczych i zaproponowała zamiast tego pokrycie deficytu budżetowego **przez zaprowadzenie monopolu benzynowego i zapałczanego.** Na odbytej wczoraj w nocy konferencji stronnictw rządowych, kanclerz Ender oświadczył, **że obstaje przy swoim programie. Rządowy projekt przewiduje pokrycie deficytu nie przez stworzenie nowych źródeł dochodów, lecz przez zmniejsze nie wydatków.** Projekty wielkoniemieckie nie przynoszą korzyści ani krajowi, ani poszczególnym gminom. Kanclerz Ender polecił zawezwać telefonicznie wicekanclerza Schobera, by conajrychlej wrócił do Wiednia. **Dzisiaj przedpołudniem ma się odbyć posiedzenie rady ministrów.** Dzienniki poranne sądzą, że formalna dymisja gabinetu nastąpi dopiero po powrocie Schobera z Genewy, tj. w sobotę.

Wiedeń 20. 5. (D) Na dzisiejszej radzie gabinetu austrjackiego **uchwalono sporne kwestje, dotyczące obniżki pensyj urzędniczych i podatku dochodowego, które to sprawy grożą przesileniem rządowem — odroczyć do powrotu dra Schobera z Genewy.**

Audjencje u p. Prezydenta

Warszawa 20. 5. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach południowych kolejno ministra sprawiedliwości Michalskiego, gen. Marjusza Zaruskiego oraz min. rolnictwa Janta-Połczyńskiego.

Warszawa 20. 5. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj przedpołudniem delegację towarzystwa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce w osobach Aleksandra Skrzyńskiego i płk. Karcza. Delegacja ta przybyła, celem zaproszenia p. Prezydenta na międzynarodowe i krajowe zawody konne, mające się odbyć w Warszawie na torze łazienkowskim.

——o——

Marsz. Piłsudski — członkiem honorowym Ligi Pokoju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 5. Sin. Światowa Liga Pokoju w Genewie wystosowała do marsz. Piłsudskiego pismo w którem prosi go o przyjęcie godności członka honorowego Ligi.

——oSo——

Nie będzie nadzwyczajnej sesji Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 5. Sin. Jak już donieśliśmy, **posiedzenie Rady ministrów dotychczas nie zostało wyznaczone. Pogłoska o niezwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu sprawdza się, czego najlepszym wyrazem jest wyjazd dyrektora kancelarji biura Sejmu, p. Dziadosza zagranicę na kilkutygodniowy urlop.**

——oSo——

Przedłużenie terminu rejestrów meldunkowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 5. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pod datą 12 maja rozporządzenie, w którem przedłuża upływający z dniem 1 lipca termin zgłoszenia rejestrów meldunkowych mieszkańców do dnia 31 grudnia br. W temże rozporządzeniu ministerstwo upoważnia wojewodów do dalszego przedłużenia tego terminu do 1 lipca 1932 w takich gminach, w których z różnych względów przeprowadzenie takich rejestrów było niemożliwe.

——o——

Sąd Rybarski — Wiślicki nie doszedł do skutku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 5. Sin. Dziś miał się odbyć sąd Rybarski—Wiślicki. Nie doszedł on jednak do skutku z powodu choroby superarbitra Ponikowskiego.

Mowa min. Zaleskiego w Genewie

Na posiedzeniu komisji studjów dla unji europejskiej w dniu 19 bm. wygłosił min. Zaleski dłuższe przemówienie, z którego podajemy główniejsze ustępy:

„Wielu moich przedmowców — mówił minister — stwierdziło, że dotychczasowe wysiłki Ligi w dziedzinie gospodarczej nie przyniosły pożądanych skutków. Ocena powyższa posiada niewątpliwie w pewnej mierze swoje uzasadnienie, nie należy jednak wyciągać z doświadczeń dotychczasowych wniosków zbyt pesymistycznych na przyszłość. Raczej należy starannie zbadać, jakie są głębsze przyczyny niepowodzeń dotychczasowych prac. Wydaje mi się, że należy widzieć **główną przyczynę tego stanu rzeczy w zbyt jednostronnem nastawieniu prac ekonomicznych Ligi. Za główną przyczynę kryzysu gospodarczego uważano tutaj zbyt wysoki poziom ochrony celnej dla produktów przemysłowych. Jestem daleki od niedoceniania akcji, zmierzającej do stabilizacji, albo do obniżenia barjer celnych"**.

Minister zaznacza dalej, że Polska należała do pierwszych narodów, które przyjęły propozycję brytyjską w sprawie rozpoczęcia rokowań na temat środków, mogących ułatwić wymianę międzynarodową. Ogólny kryzys gospodarczy pogłębił się w sposób niepokojący. Przedstawiciele rolniczych państw europejskich — mówi dalej minister — oddawna zwróciły uwagę na to, że kryzys ekonomiczny nie może być skutecznie zwalczany, o ile nie będzie się w należyty sposób uwzględniać żywotnych interesów tych krajów".

Następnie minister zaznacza, że dopiero od niedawna zwrócono należytą uwagę na problemy gospodarcze krajów rolniczych i przystąpiono do poważnego ich traktowania. Dalej mówi minister o trudnościach, czynionych swobodnemu tranzytowi produktów hodowlanych przez terytorja niektórych państw. Ma tutaj oczywiście minister na myśli Niemcy. Mówiąc o projektowanej unji celnej austrjacko-niemieckiej, minister mówi:

„Unja celna stworzyłaby uprzywilejowane tereny ekspansji dla produkcji niektórych krajów i wywołałaby z konieczności u innych narodów odruch reakcji, zmierzającej do powetowania sobie poniesionych strat przez dążenie do utworzenia innych ugrupowań ekonomicznych".

„Zwolennicy regionalnych unij celnych oświadczają uroczyście, że są oni gotowi rozpocząć każdej chwili rokowania bądź z pojedynczemi państwami, bądź też z grupami państw, celem rozszerzenia zakresu unji. Nie wątpię o szczerości tego oświadczenia, ale jestem przekonany, że zaproszenie to nie mogłoby być zrealizowane. Państwa zaproszone znalazłyby się wobec faktów dokonanych, a zatem w wyraźnej nierówności w stosunku do państw zapraszających. Pozatem doświadczenie ostatnich lat uprawnia mnie do tego pesymizmu, a mianowicie nawet uregulowanie stosunków dwustronnych między niektóremi krajami Europy przez zawarcie traktatów handlowych nie dałoby się jeszcze osiągnąć".

Minister sądzi, że współpraca ekonomiczna może iść dwiema drogami: 1) drogą negocjacji wielostronnych na podstawie planu, przedstawionego przed kilku dniami przez rząd francuski. Plan ten powinien być uzupełniony, — zdaniem ministra — przez wzięcie pod uwagę specjalnej sytuacji Austrji, oraz zagadnienia handlu i tranzytu produktów hodowlanych; 2) drogą układów dwustronnych, opartych o zasady, ogólnie uznane. W końcowym ustępie Pan Minister Zaleski przechodzi do deklaracji przedstawiciela Związku Sowietów Litwinowa i mówi: Deklaracja p. Litwinowa może usunąć wiele nieporozumień na temat roli, jaką Związek Sowietów odgrywa obecnie i zamierza odegrać w przyszłości w światowym systemie gospodarczym. Rezerwując dla mojego rządu możność wypowiedzenia się w odpowiednim momencie na temat protokołu przedstawionego przez delegata sowieckiego, chciałbym już teraz stwierdzić, że zasady sformułowane w przemówieniu p. Litwinowa, pozwalają przewidywać współpracę ekonomiczną między Związkiem Sowietów a innymi krajami europejskiemi. Mam również nadzieję, że stanowisko, jakie zajmie dlegacja sowiecka na konferencji londyńskiej ułatwi zawarcie układu o handlu zbożem. Jestem przekonany, mówił p. minister, że p. Litwinow wróci do swego kraju z przekonaniem, **iż nigdzie nie przygotowuje się żaden plan wrogiej koalicji przeciwko Związkowi Sowietów i że wszelkie pogłoski na ten temat są absurdalne i pozbawione wszelkich podstaw. Żaden rząd europejski nie myśli o stworzeniu koalicji przeciwko Związkowi Sowietów.** Gdy p. Litwinow nabędzie tego przekonania, to już dlatego samego jego pobyt między nami będzie bardzo pożyteczny dla rozwoju współpracy międzynarodowej."

Wydział stow. „Teodor Herzl" w Dobromilu gratuluje swemu długoletniemu współpracownikowi na niwie kulturalnej **Mendlowi Rabnerowi** do zaręczyn Jego z p. **Ester Schönberg** z Krynicy. Za Wydział:

Dr. Reiner Abraham, Markus Rosenfeld

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Wpływy Hitlera w Niemczech wzrastają

Symptomatyczne wybory w Oldenburgu

Onegdaj odbyły się w Oldenburgu wybory do sejmu, które zakończyły się dotkliwą klęską partji, popierających gabinet Brüninga i przyniosły hitlerowcom i komunistom bardzo poważny sukces. Narodowi socjaliści skupili 101.490 głosów (podczas ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy zyskali 76.216), komuniści zdobyli teraz 19.389 głosów (podczas ostatnich wyborów do parlamentu zdobyli 13.933), nacjonaliści z pod znaku Hugenberga małą maja porażkę albowiem zdobyli teraz 13.529 (14.203). Wszystkie te trzy partje zwalczające rząd otrzymały razem 134.408 głosów (104352)

Natomiast z partji popierających rząd tylko centrum utrzymało mniejwięcej swój stan posiadania, zdobywając 46.295 (47.733). Natomiast socjalni demokraci otrzymali tylko 57536 (65.148), partja państwowa 8.983 (13.579), partja ludowa 5.736 (13.431), partja agrarjuszy ministra Schielego 5.427 (12.756). Nowy sejm składa się z 19 hitlerowców, 2 nacjonalistów, 3 komunistów, 11 socjalnych demokratów, 9 centrowców, jednego ludowca, jednego posła z partji państwowej, jednego posła z partji ministra Schielego oraz jednego posła dziko głosującego z rządem. Okazuje się więc, że na 24 posłów z opozycji wybrano 24 posłów wszystkich innych partji.

Wybory te są symptomatyczne dla nastrojów panujących w Niemczech. Wprawdzie Oldenburg jest małym krajikiem, liczącym 300 tysięcy mieszkańców a ludność jego zajmuje się głównie hodowlą bydła, mimo to jednakowoż prasa demokratyczna nie bagatelizuje sobie rezultatów tych wyborów. Przedewszystkiem socjalni demokraci, którzy stracili 15 procent swych wyborców, doświadczyli na sobie że sojusz z kanclerzem Brüningiem zbyt drogo ich kosztuje. Z drugiej strony partje mieszczańskie, a zwłaszcza niemiecy ludowcy napewno podejmą znowu akcję dla utworzenia wspólnego frontu wszystkich partji wraz z hitlerowcami przeciwko socjalnym demokratom. Liczne są też głosy pesymistów, przewidujących zwycięstwo hitlerowców też przy wyborach do sejmu pruskiego. W Niemczech mówią coraz częściej o bliskiem zwycięstwie prawicy.

Z sali koncertowej

Bronisław Huberman

Na zakończenie obecnego sezonu koncertowego dwie niespodzianki: Huberman w nowo otwartej sali — niekoncertowej. Przez kilka ostatnich lat oczekiwaliśmy tu Hubermana z utęsknieniem i niecierpliwością, starając się przyspieszyć jego przyjazd, by znów raz „napić się" muzyki skrzypcowej z najczystszego źródła. Coprawda koniec sezonu z wyczerpanymi nerwami po tylu, nie zawsze dobrych wrażeniach muzycznych, nie jest może najodpowiedniejszą porą do takiego „picia", jednak idealnie piękna sztuka Hubermana przezwycięża także i to.

Program koncertu ostatniego nie był dla nas nowością w wykonaniu mistrza; sonatę Kreutzerowską słyszeliśmy u Hubermana może w lepszem już wydaniu, zwłaszcza I jej części; takiej jednak Ciaconny Bacha o tak olbrzymiej powadze ujęcia i skupienia, pełną kłębiącego życia a równocześnie olimpijskiego spokoju jeszcze nigdy u nikogo, nawet u samego Hubermana nie podziwiałem. Wszystko: szeroki tempo, olbrzymi ton, każda fraza, cudowności oryginalnego smyczkowania znakomicie dostosowanego do tekstu (drugi ich przykład w drugiej wariacji sonaty Kreutzerowskiej), równomierna akordyka — imponujące mistrzostwem. Koncert Czajkowskiego, jakby od niechcenia zagrany frapował brawurą każdego szczegółu technicznego bardzo trudnej faktury, — niemniej jak w wykonaniu Prihody. Dopełniły programu dziwne wciąż „Mity" Szymanowskiego i drobiazgi wykonane pięknym tonem i niesłychaną łatwością.

Podziwiać się musi u Hubermana — nadto! — kontrast w natężeniu tonu: niezwykle powiewne pociągnięcie smyczka w górę jakby jednym włosem obok olbrzymiego nacisku przechodzącego pozornie wytrzymałość nawet takiego cudownego instrumentu (Guarneriusa) z akcydencjami brzęczenia g-struny i drapania, które tu nietylko nie rażą, ale wprost przeciwnie, wywołują — przynajmniej u skrzypka — wrażenie wielkiej mocy i pewności.

Akompanjował znakomicie p. S. Schultze.

Sala kinoteatru „Świt" olbrzymia w szerz i wzdłuż, nietyle jednak w górę, bardzo pięknie wykończona posiada dla produkcji muzycznych tę wadę, że położona tuż przy ul. Zwierzynieckiej przepuszcza przez kilkoro drzwi zgiełk uliczny z dzwonkami tramwajowemi i trąbieniem aut. Akustyka w rozmaitych miejscach na sali różna — na ogół dobra.

—oSo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Efektowny „Mayerling" Klaudjusza Aneta, który niebawem zejdzie już z repertuaru, ukaże się dzisiaj po raz 19-ty po cenach zniżonych. Jutro również na przedstawieniu popularnem Leczyckiego „Sztuba". W sobotę rozpoczyna ulubiony w Krakowie świetny artysta Aleksander Węgierko gościnę, obliczoną tym razem tylko na niedługi czas trwania. Cykl występów otworzy nieposolita komedja Bernarda Shawa „Pigmaljon", która z tymże gościem w identycznej niemal obsadzie fascjonowała Kraków przed kilkoma laty. Główne role odtworzą pp. Jaroszewska, Jednowski, Klońska, Kostecka, Nowakowska, Zalewska, Pawłowski, Szymański i inni.

— EWA BANDROWSKA I ZENON DOLNICKI. Znakomici nasi artyści Ewa Bandrowska, primadonna opery warszawskiej i Zenon Dolnicki, świetny baryton oper włoskich, hiszpańskich i francuskich, wystąpią z jedynym koncertem dziś tj. we czwartek, 21 bm. w Starym Teatrze i wykonają bogaty program złożony z pieśni i aryj operowych.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek „Mayerling" (ceny zniżone).
Piątek: „Sztuba" ceny zniżone).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Tyranja miłości" (Lewis Stone, Leila Hyams, Peggy Wood, Harry Meyers).

SZTUKA: „Melodja szczęścia" (Janet Gaynor i Charles Farrell).

ŚWIATOWID: „Dzika orchidea" (Greta Garbo).

UCIECHA: „Tajemniczy Dżems" (William Haines, L. Barrymore, T. Marshall, Karol Dane, L. Hyams).

WANDA: „Uwiedziona" (Marja Malicka, Zbyszko Sawan, K. Junosza- Stępowski, Tadeusz Wesołowski).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Żona Faraona" (E. Jannings, Harry Liedtke, P. Wegener, S. Salomonowa).

WARSZAWA: „Jeździec bez głowy" (Harry Peel).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wskaźnik cen hurtownych wzrósł o 2·7 proc.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927=100, wyniósł w kwietniu br. 75.1, gdy w marcu br. 73,1, podniósł się więc o 2,7. Wskaźnik artykułów rolnych wynosił w kwietniu br. 64,5 a w marcu br. 59,8, wzrósł więc o 7,8 proc., natomiast wskaźnik artykułów przemysłowych wyniósł w kwietniu br. 83,5 a w marcu 84,2, czyli spadł o 0,8 proc.

Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra kwiecień, druga marzec br., trzecia wzrost lub spadek w procentach): ziemiopłody 70.3 (57,1) + 23.1 proc., produkty hodowlane 58.5 (64,8) — 9,7 proc., artykuły kolonjalne 82,1 (84.1) — 2.4 proc., drzewo 81,8 (81,8), materjały włókiennicze 66.8 (68,49) — 2,4 proc., węgiel 121 (121), metale 82.5 (83,7) — 1,4 proc., różne 94,6 (93,7) + 1 proc.

Fuzji przedsiębiorstw górnośląskich nie będzie

W ostatnim czasie pojawiły się w prasie pogłoski o zamierzonej fuzji koncernów górnośląskich: Zjednoczone Huty Królewska i Laury, Katowicka Spółka Akcyjna Dla Górnictwa i Hutnictwa oraz Huta Pokój.

Otóż jak się okazuje, naskutek wyszłej z kół rządowych inicjatywy w kierunku połączenia wspomnianych przedsiębiorstw miarodajne czynniki przemysłu górnośląskiego przystąpiły przed kilkoma miesiącami do rozważenia możliwości praktycznego przeprowadzenia projektu. Jednakże w toku szczegółowych badań okazało się, że realizacja takiego projektu natrafia z rozmaitych względów na poważne trudności, które wręcz uniemożliwiają dojście do skutku wspomnianej fuzji. Wobec tego myśl wprowadzenia w życie projektu jest ostatecznie zaniechana.

Przeciw przymusowej organizacji eksportu drzewa

Przyszła organizacja eksportowa drzewna ma prowadzić działalność zmierzającą do kontroli cen minimalnych, jakości towaru eksportowanego oraz kontroli wykonania przez eksporterów tranzakcji eksportowych. Rząd zamierza wprowadzić cła wywozowe na materjały tarte miękkie i papierówkę, od których byliby zwolnieni jedynie członkowie przyszłej organizacji eksportowej — na podstawie wydawanych przez nią zaświadczeń wywozowych.

Z okazji przybycia do Lwowa dyr. Inst. Eksp. Turskiego odbyła się w Izbie Przem.-Handl. we Lwowie konferencja, zwołana przez Izbę, celem poinformowania dyr. Turskiego o opinji przemysłu drzewnego Wschodniej Małopolski o projektowanej organizacji. Obecnie dowiadujemy się, iż sprawa powstania organizacji oraz wprowadzenie ceł wywozowych dla tranzakcji przeprowadzonych przez firmy nie należące do organizacji, jest już przesądzona. Pomimo to przedstawili pp. prezes dr. Csala, Bardach, dr. Bertran, r. Szymon Ulam wyczerpujące i na podstawie dat statystycznych opracowane motywy, które skłaniają przemysł drzewny Wschodniej Małopolski do bezwzględnego sprzeciwienia się w jakiejkolwiek formie pomyślanej przymusowej organizacji.

Zjazd instytucyj oszczędnościowych

Pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w czerwcu br. w Warszawie ogólnopolski zjazd instytucyj oszczędnościowych. Zajazd zgromadzi przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych państwowych, komunalnych i spółdzielczych. W związku ze zjazdem projektowane jest urządzenie wystawy oszczędnościowej, obrazującej rozwój tendencji oszczędnościowych w Polsce, w ostatnich 5-ciu latach.

Jednocześnie ze zjazdem odbędzie się w Warszawie posiedzenie stałego komitetu międzynarodowego instytutu oszczędnościowego, którego siedzibą jest Medjolan.

Międzynarodowa konferencja dla opracowania taryf kolejowych

Dnia 19 bm. w wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji podsekretarz stanu inż. Witold Czapski otworzył międzynarodową konferencję kolejową, która zajmie się opracowaniem bezpośredniej taryfy towarowej między Polską a Francją, Belgją i Luksemburgiem. W konferencji biorą udział przedstawiciele kolei francuskich, belgijskich, księstwa Luksemburg, włoskich, niemieckich, czechosłowackich, węgierskich jugosłowiańskich i Zagłębia Saary. Ogółem przybyło na konferencję 17 delegatów obcych zarządów kolejowych. Dziś w czwartek udadzą się wszyscy delegaci zagraniczni do Krakowa, celem zwiedzenia zabytków miasta, skąd rozjadą się do domów.

Konkurencja kolei niemieckich z autobusami

W Niemczech walka między koleją a automobilami prowadzona jest na zdrowej zasadzie usprawnienia tych pierwszych. Sprzymierzeńcem kolei okazali się spedytorzy, którym trafiający wprost do drzwi odbiorcy automobil, nie zostawiał żadnych zysków. W konsekwencji koleje Rzeszy zawarły ostatnio umowę z utworzonem ad hoc porozumieniem spedytorów niemieckich p. f. „Deutsche Bahnspedition Schenker u. Co.“, w myśl której nowe przedsiębiorstwo ma zorganizować dostawę towarów do dostawcy na kolej i z koleji do odbiorcy, oraz upraszczać transport kolejowy, za opłatami ustalanemi przez kolej i częściowo na jej dobro przelewanemi. Pozatem przedsiębiorstwo ma służyć kolejom radą i pomocą w walce konkurencyjnej z transportem automobilowym.

Analogiczny projekt powstał ostatnio w Austrji, gdzie jednak napotkał na sprzeciwy spedytorów, albowiem przewozy lokalne miały być dokonywane przez koleje we własnym zarządzie. Zdaje się jednak, że protest ten nie przeszkodzi wprowadzeniu tej inowacji w życie, zapewne w formie analogicznej do zastosowanej w Niemczech.

Międzynarodowa konferencja eksporterów pszenicy w Londynie

W Londynie otwarto onegdaj międzynarodową konferencję krajów eksportujących pszenicę. Udział w konferencji bierze 40 delegatów z 11 krajów, a m. in. też z Rosji sowieckiej.

Konferencja ta ma znaczenie nietylko gospodarcze ale i polityczne ponieważ wchodzą w grę interesy krajów agrarnych, które usiłuje też jak wiadomo, uwzględnić plan Brianda. Zadaniem konferencji jest ustalenie cen rynkowych pszenicy. Jeszcze z roku 1929 znajdują się tak w Kanadzie jak i w St. nach Zjednoczonych olbrzymie zapasy pszenicy, nabyte specjalnie dla utrzymania ceny rynkowej. Najprawdopodobniej żniwa tego roku pokryją z dużym naddatkiem zapotrzebowania konsumcyjne. Cena pszenicy tak spadła, że eksporterzy sprzedawają ją ze stratą. Konferencji ma być przedłożony plan uzyskania nowego rynku dla pszenicy w krajach dalekiego wschodu, w których obecnie panuje głód.

Stabilizacja dynara

Król podpisał ustawę o stabilizacji waluty jugosłowiańskiej, która obejmuje 9 rozdziałów. Wartość dynara została określona na 26,5 g czystego złota. Bank Narodowy obowiązany jest do wymiany banknotów na złoto, jednakże tylko w kwotach nie niższych, aniżeli 250.000 dynarów. Wywóz łota i dewiz jest wolny. Pokrycie kruszcowo walutowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosić ma conajmniej 35 proc. Do przeprowadzenia ustawowej stabilizacji dynara służyć będzie uzyskana ostatnio na lat 40-ci pożyczka w kwocie 1.025,000.000 franków francuskich, której oprocentowanie wynosi 7 proc kurs emisyjny 87.5. Zauważyć należy, że pierwsza pożyczka dolarowa, zaciągnięta przez Jugosławję wynosiła 15,250.000 dol., oprocentowanie 8, kurs emis 95,50, spłata po 40 latach), druga dolarowa 30 milj. dol. (7 proc., kurs emis. 90, lat 30). „Zapałczana“ 22 milj. dol. (6 i jedna czw. proc., kurs emis. 90, lat 30), „Hipoteczna“ 12 milj. dol. (7 proc., kurs emis. 87, lat 30). Sfery gospodarcze Jugosławji spodziewają się, że nowa pożyczka, z której część zużyta będzie również na inwestycje, wpłynie korzystnie na ogólną sytuację gospodarczą kraju.

—oʃo—

ULGI CELNE PRZY PRZYWOZIE ŚLEDZI. Na mocy ogłoszonego w Nr. 46 Dz. U. R. P. rozp. Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa od 18 maja br. aż do odwołania przy przywozie śledzi solonych (taryfa celna poz. 37 p. 4 lit. b) o ile 10 kg. tych śledzi zawiera nie więcej niż 60 sztuk, stosowane będzie cło ulgowe wynoszące 33 i jedna trzecia cła normalnego (autonomicznego). Cło ulgowe będzie stosowane na podstawie odpowiednich pozwoleń Min. Skarbu.



CZWARTEK, 21 MAJA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 12'35 Aud. szk. — koncert Filh. warsz. (Moniuszko, Chopin, pieśni, muz., arje). 14'30 Dla kobiet: „Mali artyści“ W. Pogonowskiej. 15 Kom. gosp. 15'50 „Powstanie 1831 na Litwie“ — prof. H. Mościcki. 16'10 Dla rybaków. 16'40 Gramof. 17'15 „Teatr ogromny“ — odczyt L. Schillera (Lwów). 17'45 Koncert (Beethoven son. F-dur, Korsakow, Grieg, Rachmaninow): M. Fliederbaum (skrz.) i L. Urstein (akomp.) 18'45 Rozmait. 19'10 „Gadki podhal.“ — Wł. Dorula. 19'40 Dziennik pras. 19'55 „Z radjotechniki“. 20'30 Koncert wokalny (arje, pieśni) E. Bandrowskiej i Z. Dolnickiego. 21'30 „Wanda“ Norwida (dramat). 22'15 Pieśni i arje p. Szymanowicza (Lwów). 22'50 Komun. polic., sport. 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—16'30 p. Kraków. 17 „X Muza“. 17'15 p. Kraków. 17'45 Koncert. 18'45 C. d. powieści. 19 Rozmait. 19'15 „Śląsk a Polesie“. 19'35 Komun., dziennik pras. 20'15 p. Kraków. 20'30 Muz. lekka. 21'30 Dramat p. Kraków. 22'15 Śpiew p. Kraków. 22'50 Komun. 23 Muz. tan.

Lwów (380.7) 11'58—16'45 p. Kraków. 16'45 „O jedwabnictwie“. 17 Gramof. 17'15 Odczyt L. Schillera p. Kraków. 17'45 Arje, pieśni, muz. 19'10 „Zabytki przedhistoryczne“. 19'25 Gramof., kom. sport. 19'40 Dziennik pras., gramof. 20 Feljet. p. Kraków. 20'15 p. Kraków. 20'30 Muz. lekka. 21'30. Dramat p. Kraków. 22'15 Śpiew p. Kraków. 23 Muz. tan.

Stutgard (36.1) 16, 19'45. 22'20 Koncerty.
Rzym (441.2) 12'55, 17 Muz. 20'40 Opera.
Wiedeń (561.4) 12. 20'25 Muzyka.
Budapeszt (550.5) 12'05, 16, 19'45, 20'45 Koncerty.

Wiadomości z uzdrowisk

(Orb.) 21 maja.

ZAKOPANE. W Zakopanem ustaliła się piękna, słoneczna pogoda. Temperatura w słońcu dochodzi do 35 st. Śnieg w górach znika szybko, są jednak jeszcze znaczne partje umożliwiające narciarstwo. Na Zielone Święta spodziewany jest duży napływ przybyszów. Zainteresowanie na pełny sezon bardzo duże.

ŻEGIESTÓW—ZDRÓJ. Do dnia 25 czerwca zniżka cen pokoji będzie nadal utrzymana od zł 2.50 do zł 12. Utrzymanie w pensjonatach i restauracji Domu Zdrojowego wynosi zł 7.50 dziennie. W pierwszym sezonie przybyć można do Żegiestowa bez uprzedniego zgłoszenia. Na II sezon wskazane jest zamawiać pokoje wcześniej z powodu stałego przepełnienia zakładu w tym czasie.

TRUSKAWIEC. Pogoda dopisuje w całej pełni. Codziennie zjeżdża do Truskawca dość znaczna ilość kuracjuszy. Kursują już trzy razy tygodniowo wagony bezpośrednie komunikacji z Warszawy i Lwowa; oraz wozy turnusowe ze wszystkich stron Polski.

Czy nastąpią zmiany w administracji palestyńskiej?

Co pewien czas pojawiają się w prasie żydowskiej zapowiedzi o rychłych zmianach w administracji w Palestynie. Donosi się o dymisji sir Chancellora i niektórych wyższych urzędników poto, by, po pewnym czasie wiadomości te odwoływać. Prym dzierży w tem żydowski organ wychodzący w Londynie „Jewish Chronicle" znany z fantastycznych wiadomości pióra swego „parlamentarnego korespondenta". Fantastyczne wiadomości tego pisma przyniosły już nieraz szkodę. Są one często zredagowane w duchu rewizjonistycznym, opierają się zaś przeważnie, jeśli chodzi o polityczne sprawy palestyńskie, na pogłoskach niekontrolowanych i nic nieznaczących, a ostrzem zwrócone są przeciwko taktyce Egzekutywy.

Ostatnio pismo to podało wiadomość o rychłej dymisji Wysokiego Komisarza Palestyny sir Chancellora i wymieniło nawet kandydatów na to stanowisko. Dotychczasowe doświadczenie poucza, że ewentualny kandydat na Wysokiego Komisarza Palestyny znany jest dopiero po jego nominacji. Wątpić należy, czy lord Passfield zechce zerwać z tą tradycją. Wątpić pozatem należy, czy sir Chancellor znajdujący się obecnie w drodze do Londynu, nie powróci już do Palestyny na stanowisko Wysokiego Komisarza. Ale jakkolwiek przedstawia się sprawa przyszłego Wysokiego Komisarza Palestyny, to jednak jest **wielkim błędem taktycznym zapowiadać co pewien czas dymisję tego wysokiego urzędnika.** Na błąd ten wskazał w swoim czasie sam Chancellor. Kiedy przed rokiem zjawiła się u niego delegacja arabska i oświadczyła mu, że wysłała telegram do Londynu z żądaniem jego dymisji, sir Chancellor rzekł: „Jest to najlepsza droga do pozostawienia mnie na stanowisku Wysokiego Komisarza w Palestynie. Skutek waszego telegramu będzie wręcz przeciwny". Warto zaś przypomnieć, że w swoim czasie prawdziwe oburzenie w rządowych sferach angielskich wywarł postulat Egzekutywy sjonistycznej w kierunku dokonania radykalnych zmian w administracji palestyńskiej. Taktyka rządu angielskiego upatruje bowiem w urzędniku krytykowanym w krajach mandatowych czy w kolonjach prawdziwą podporę władzy i właściwego człowieka na właściwem miejscu. Jest to fakt znany i wielokrotnie można się było przekonać o trwałości tej zasady angielskiego systemu rządzenia.

Żądania więc i zapowiedzi o dymisji wysokich urzędników brytyjskich w Palestynie często odnoszą skutek wręcz przeciwny, i są z punktu widzenia taktyki politycznej — błędem. Niemniej atoli pewne kroki i posunięcia rządu brytyjskiego wskazują, że stoimy przed zmianami w administracji palestyńskiej choć tło ich jest chwilowo nieznane. Wiadomo jest, że sir Chancellor udał się do Londynu. Cel jego podróży jest podwójny: oficjalnie ogłoszono, że sir Chancellor udaje się na ślub swej jedynej córki, ostatnio zaś pojawił się komunikat stwierdzający, że Chancellor weźmie udział w obradach Komisji Mandatowej. Wszelkie inne wiadomości dotyczące osoby sir Chancellora nie mają żadnych realnych podstaw. Oczywiście Chancellor może być odwołany, ale tak samo też może powrócić do Palestyny, by w dalszym ciągu sprawować urząd Wysokiego Komisarza. Mimo bowiem wyraźnego przepisu mandatu, praktyka wykazała, że żaden czynnik oprócz rządu angielskiego nie ma wpływu na obsadzenie urzędu Wysokiego Komisarza Palestyny.

Na dłuższy urlop udał się ostatnio także gubernator Jerozolimy p. Keith-Roach, znany ze swego stanowiska wobec sprawy Kotel Maarawi. Jego poprzednik Stors zapoczątkował osobliwe rządy w Jerozolimie, a p. Keith Roach kontynuował tradycję Storsa. Ostatnio popadł w charakterystyczny konflikt z osobistością tej miary, co arcybiskup z Canterbury. Kiedy ten dostojnik kościoła anglikańskiego chciał przemówić w kaplicy grobu Chrystusa, Keith Roach, znajdujący się w jego towarzystwie zabronił mu wygłoszenia przemówienia. nie chcąc dopuścić do naruszenia „status quo". Arcybiskup z Canterbury oburzony, zapowiedział interwencję w rządzie centralnym. I znowu niewiadomo czy Keith Roach ma odejść na urlop z powodu interwencji arcybiskupa i czy nie wróci już na swoje stanowisko czy też wyjechał na zwyczajny, dłuższy urlop, przysługujący każdemu urzędnikowi kolonialnemu. Jak dotąd, tylko dwóch wyższych urzędników odchodzi definitywnie z Palestyny, a to gubernator okręgu północnego Colville, oraz komendant policji palestyńskiej pułk. Movrogordato. Ten ostatni ustępuje podobno z powodu niewykrycia zbrodniarzy w Jadżur.

Jeśli pozatem jest możliwa reorganizacja administracji palestyńskiej, to momentem **rozstrzygającym będą nie względy polityczne, lecz oszczędnościowe.** Podobno specjalna komisja oszczędnościowa bawiąca obecnie w Palestynie zapowiada zniesienie szeregu urzędów, większą centralizację i odwołanie dużej ilości urzędników z poszczególnych departamentów. Ma to z punktu widzenia budżetu rządu palestyńskiego duże znaczenie. Oczywiście przy takiej sposobności rząd mógłby z łatwością oczyścić administrację palestyńską z elementów niepożądanych i działających sprzecznie z mandatem. Ale to zależy od **woli** rządu...

Quousque tandem?

Jeszcze w sprawie wolnoprzesiedlności adwokatów

...Mel in ore, verba lactis,
Fel in corde, fraus in factis?...

Ograniczenie wolnoprzesiedlczości adwokatury, to naruszenie konstytucji, — to pozbawienie całych połaci kraju fachowej pomocy prawnej — to wydanie szerokich rzesz społeczeństwa na łup niekwalifikowanego pokątnego pisarstwa — to kamień obrazy dla idei jednolitości i wewnętrznej spoistości państwa — to petryfikacja zaborczych kordonów dzielnicowych — to ciężka i niczem nieusprawiedliwiona krzywda dla adwokatury małopolskiej, duszącej się w ciasnocie partykularza dzielnicowego...

Te i inne ważne argumenty tego samego gatunku wytacza się niemal od odrodzenia państwa polskiego celem wywalczenia dla adwokatury małopolskiej prawa przesiedlania się do innych dzielnic. Wypisano już morze atramentu na ten temat, te argumenty wtłacza się i wpaja w społeczeństwo, przy każdej zmianie rządu antyszambrują przedstawiciele adwokatury u właściwych ministrów, nawołuje się z trybuny sejmowej, bębni się i bombarduje na łamach prasy, jednakże bastjon ograniczeń zdaje się urągać wszystkim atakom i jest po dzień dzisiejszy nieprzezwyciężony.

Kilka miesięcy temu miało się wrażenie, że spróchniała zapora załamie się pod naporem niezbitej logiki argumentów. Adwokatura małopolska została zelektryzowana enuncjacjami czołowych czynników rządowych, zapowiadających życzliwe rozpatrzenie kwestji wolnoprzesiedlczości adwokatury oraz wiadomością prasową, że odnośny projekt został już uchwalony przez Radę Ministrów.

Tymczasem — nic nie wskazuje na to, by sprawa wolnoprzesiedlności adwokatury znalazła się na najbliższej sesji na porządku dziennym Sejmu. Odnosi się wrażenie, że Rząd stracił swój początkowy rozmach i odwagę i postanowił projekt pozostawić — projektem. Małostkowy, partykularny interes konkurencyjny „zagrożonych" wolnoprzesiedlnością w swym monopolu dzielnicowym adwokatów b. zaboru rosyjskiego zdaje się brać górę nad rozumnie pojętą racją stanu!

Zapytujemy: Quousque tandem?

Czy na to trzeba było tych wynurzeń wybitnych mężów stanu i uchwały Rady Ministrów, by sprawa wolnoprzesiedlczości zostala cichaczem zgilotynowana, pogrzebana?

A może... może Rząd poza ekspektoracjami swoich autorytatywnych przedstawicieli żywi wobec tego problemu inne zamiary? Może nie są one odzwierciedleniem nastrojów panujących faktycznie w łonie Rządu?

W każdym razie: Sprawa wolnoprzesiedlności adwokatury nie może być nadal owym mitycznym skarbem Nibelungów, ukrytym głęboko w szumiącym Renie!

Jest obowiązkiem Izb adwokatów, działających na terenie Małopolski, przez odpowiednie i energiczne wystąpienie rzucić kwestję wolnoprzesiedlności adwokatury na ekran najbliższej sesji sejmowej. Sprawa ta nie może być więcej przemilczana, zgnieciona, uśmiercona przez dyskretne zatajenie, „todschweigen"! Posłowie, pochodzący z Małopolski, bez względu na swoje zabarwienie partyjne, mają obowiązek w interesie ogólnym wyciągnąć sprawę wolnoprzesiedlczości adwokatury z rupieciarni strupieszałych i anemicznych projektów na pełne światło dzienne i podnieść ją do rzędu pierwszorzędnych zagadnień stanu!

Najwyższy czas, by zakulisowym zabiegom i machinacjom, podyktowanym separatyzmem dzielnicowym, przeciwstawić jawną, mężną i świadomą celu akcję zbiorową, któraby położyła koniec temu skandalowi o zakroju historycznym!

Dr S. Kästenblatt

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Nowego Sącza

Zarząd Tow. Szkoły Hebrajskiej „Safa Berura" podjął pracę około założenia już w roku szkolnym 1931/32 żyd. Szkoły Powszechnej. Należy się spodziewać, że praca ta natrafi na właściwe zrozumienie w tutejszym społeczeństwie żyd. Jeżeli Szkółka Hebrajska istnieje, zawdzięczać to należy jedynie energicznej i owocnej pracy tow. Landerera. Byłoby wskazanem, aby centralne instancje sjon. przypomniały tutejszym organizacjom o ich obowiązkach.

Wiadomość o mającym wkrótce nastąpić przyjeździe delegata Centrali K. H. w Jerozolimie, Dra Wileńskiego w związku z akcją na rzecz Keren Hajesod wywołała w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie. Niewątpliwie pobyt Czcigodnego Gościa przyczyni się do wzmożenia ruchu narod.

W związku z miesiącem Sokołowa odwiedził nasze miasto tow. Dr. Frand, i wygłosił referat „o ideologji stamsjonizmu".

Piękny i głęboko ujęty odczyt pt. „Kobieta i mężczyzna rozmawiają o miłości" wygłosił u nas onegdaj red. Dr. Kanfer zaproszony przez tut. Wizo. Pożądanem byłoby częstsze urządzanie przez Wizo tego rodzaju odczytów.

Niebawem odbędą się u nas uzupełniające wybory do tut. Rady Miejskiej. Wyborcy żydowscy winni utrzymać nadal ten stan liczebny reprezentacji jaki był dotychczas a jest to możliwe przy jednym solidarnym bloku żydowskim.

Na odbytem onegdaj walnem Zebraniu tut. Wizo dokonano wyboru nowego wydziału pod przew. Dr. Eichhornowej. Po uzyskaniu odpowiedniego lokalu, rozpoczyna Wizo pracę na polu kulturalnem (kursa języka żyd. i literatury żyd.) a przez utworzenie sekcji pośrednictwa pracy wydatnie pomaga w walce z szerzącą się u nas nędzą w żydowskiej ulicy.

Liga dla pracującej Palestyny rozwija żywą działalność, przygotowując się do akcji na rzecz „Kapai", którą zamierza wkrótce przeprowadzić. Od szeregu lat stoi zupełnie nieczynny tut. piękny gmach szpitala żyd. Możeby Gmina żyd. niemniej i Magistrat poczuły się do obowiązku zaopiekowania się tą tak ważną instytucją.

List z Kolbuszowej

(Zniesienie powiatu. — Kahał. — Subwencje samorządu. — „Hanoar Haiwri").

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach „Nowego Dziennika" sprawę zamierzonego zniesienia przez Ministerstwo — w związku z projektowanym nowym podziałem terenu Państwa - całego szeregu starostw w tem 10-ciu w samej Małopolsce, do których m. i. należy tutejsze Starostwo. Ostatnio zdawało się jednak, że sprawa ta jest nie aktualną, albowiem wedle oświadczenia referenta Sejmowej komisji dla usprawnienia administracji, sprawa zniesienia powiatów miała być odroczona do późniejszego czasu. Jednakowoż w międzyczasie przybył tu p. Dr Duch (b. wicewojewoda krakowski), który jako b. członek komisji dla usprawnienia administracji ostrzegał, iż sprawa zniesienia tutejszego powiatu jest ciągle aktualną, wobec czego należałoby poczynić starania, aby pozyskać Władzę opinjodawczą, która w danym wypadku jest Województwo ,dla wydania przychylnej opinji. W związku z tym stanem rzeczy, zebrały się prawieże wszystkie Rady gminne w powiecie na posiedzenia, które uchwaliły wnieść do Władz Centralnych i Wojewódzkiej memorjały z prośbą o utrzymanie tutejszego Starostwa, a nadto wydelegowały Rady gminne w powiecie delegację z 7-iu osób do Wojewody lwowskiego, celem zajęcia przez niego przychylnego stanowiska w kierunku pozostawienia tutejszego Starostwa. P. Wojewoda przyjął delegację bardzo życzliwie i zapewnił, iż w obecnem stadjum nie ma powodu do obawy, albowiem bynajmniej nie grozi zwinięcie powiatu Kolbuszowskiego, prosił też delegację, aby w tym kierunku uspokoić ludność powiatu.

Miasto tutejsze jest wyjątkiem z wszystkich miast Małopolski, gdzie dotychczas przeprowadzone przed 3-ma laty wybory do Zarządu gminy wyznaniowej żyd są nieprawomocne, albowiem wniesiony przed 3-ma laty protest przeciwko sposobowi podziału mandatów do Zarządu Kahału, dzięki któremu nieprawnie uzyskał mandat jedyny przedstawiciel „Agudy", dotychczas nie został załatwiony przez Województwo i mimo przeprowadzonych dochodzeń sprawa nie ruszyła z martwego punktu. Widocznie zależy komuś na tem, aby sprawę przeciągać aż do upływu obecnej kadencji Zarządu Kahału.

W ostatnim czasie miejscowe Władze samorządowe a to tak Magistrat jak i Kahał, ukończyły swoje prace budżetowe na rok 1931/32. Dzięki zabiegom przedstawicieli sjonistycznych w danych instytucjach, miejscowy Kahał uchwalił subwencję na orkiestrę Stowarzyszenia „Haszachar" w wysokości 300 zł. zaś Magistrat na bibljotekę tegoż Stowarzyszenia w wysokości 100 zł.

Przed kilkoma dniami kilku działaczy z młodzieży stamsjonistycznej z p. Samuelem Gewürzem na czele, zreorganizowały gniazdo „Hanoar Haiwri", które pomyślnie się rozwija.

—oSo—

ODZNACZENIA MEDALEM ZA RATOWANIE GINĄCYCH

Minister spraw wewnętrznych odznaczył Medalem Za Ratowanie Ginących następujące osoby: st. przodownika PP. Wincentego Garzyńskiego z Bydgoszczy, za wyratowanie tonących w czasie powodzi, rolnika Pawła Brzyczewskiego za uratowanie tonącego, oraz post. Maksa Szkaradka z Brzeska, za uratowanie kobiety z płonącego domu.

STRZELAJĄCY ZAMEK

Każdy, kto pragnie zabezpieczyć swe mienie przed cudzą zachłannością, zapewne powita z zadowoleniem wiadomość o wynalazku (do drzwi i bram) alarmującym przy pomocy strzałów i dzwonka. Nowość polega na tem, że przy otwieraniu zamku wytrychem lub nieodpowiednim kluczem, powoduje się przesunięcie dźwigni, która z kolei oddziaływuje na iglicę, uderzające w zapalniki dwóch ślepych nabojów. Równocześnie zaczyna działać dzwonek, wmontowany w zamek. Wynalazku dokonał ślusarz p. Stan. Ciesielski z Leszna, który otrzymał już patent.

15-LETNIA DZIEWCZYNKA PADŁA OFIARĄ HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM

Policja łódzka donosi, że w poniedziałek wyszła z mieszkania swojego w Warszawie przy ul. Wilczej 29. 15-letnia Janina Rosiak. Przed domem rozmawiała dziewczyna z jakimś osobnikiem, potem wsiadła do auta, gdzie siedziała już jakaś dama. W aucie uśpiono ją, zbudziła się dopiero wieczorem. Auto ciągle jechało. W pewnym momencie prosiła zbrodniczą parę, by jej pozwoliła na chwilę wyjść z auta. Było to w pobliżu lasu.

TOMASZ MANN

Mario i czarodziej

Tragiczne przeżycie pośród podróży

Przełożył Marceli Tarnowski

Wszyscy przyszli późno, ale nikt zapóźno: Cipolla dawał na siebie czekać.

Dawał na siebie czekać, to chyba najwłaściwsze wyrażenie. Zwiększał naprężenie przez opóźnianie swego zjawienia się. Miało się zresztą zrozumienie dla takiej taktyki, ale nie bez granic.

O pół do dziesiątej publiczność poczęła klaskać - jest to uprzejma forma wyrażania usprawiedliwionej niecierpliwości, gdyż dowodzi zarazem gotowości wyrażenia uznania.

Dla małych przyjemnością było już brać w tem udział. Wszystkie dzieci lubią bić brawo.

Ze sfery prostszego ludu rozlegały się energiczne okrzyki „Pronti!" i „Cominciamo!"

I jak się to zwykle dzieje: Nagle rozpoczęcie przedstawienia, któremu pierw jakieś względy stały na przeszkodzie, stało się możliwe.

Rozległ się dźwięk gongu, powitany przez miejsca stojące chóralnem „A!" i kurtyna rozsunęła się. Odsłoniła ona podjum, które sądząc z umeblowania nadawało się raczej na klasę szkolną, niż na pole działania magika, a to dzięki czarnej tablicy ściennej, stojącej na stalugach na pierwszym planie z lewej strony. Poza tem ujrzeliśmy tam jeszcze zwykłe żółte wieszadło, kilka używanych w tej okolicy wyplatanych krzeseł, a dalej w głębi okrągły stolik, na którym stała karafka z wodą i szklanka, oraz — na oddzielnej tacy — butelka z jasnożółtym płynem i kieliszek na likier.

Mieliśmy jeszcze dwie sekundy czasu na obejrzenie tych utensyljów. Potem — przy nieściemnionej sali — cavaliere Cipolla wkroczył na estradę.

Wszedł owym szybkim krokiem, który wyraża usłużność wobec publiczności i budzi złudzenie, jakoby przybywający odbył już w tem tempie spory kawał drogi, by stanąć przed obliczem tłumu, gdy w istocie przed chwilą jeszcze stał za kulisami.

Ubiór Cipolli podkreślał fikcję przybycia zdaleka. Był to mężczyzna w nieokreślonym wieku, ale zapewno już niemłody, o ostrej, zniszczonej twarzy, świdrujących oczach, pofałdowanych ustach, małych, przyczernionych wąsikach i z tak zwaną kozią bródką we wgłębieniu między dolną wargą a podbródkiem. Ubrany był z rodzajem skomplikowanej wieczorowo- spacerowej elegancji.

Nosił szeroki, czarny hawelok bez rękawów z aksamitnym kołnierzem i pelerynką na atłasowej podszewce; pelerynkę tę przytrzymywał z przodu rękoma w białych rękawiczkach, co krępowało mu ramiona; na szyi miał biały szal, na głowie wygięty, krzywo zsunięty na czoło cylinder.

Bardziej może niż gdziekolwiek indziej żyje jeszcze we Włoszech wiek osiemnasty, a wraz z nim typ szarlatana, jarmarcznie wrzaskliwego kpiarza, który tak był dla owej epoki charakterystyczny i którego tylko w Italji spotkać można jeszcze w dość dobrze zachowanych egzemplarzach.

Cipolla w ogólnym swoim wyglądzie miał w sobie wiele z owego gatunku historycznego, a wrażenie reklamiarskiego i fantastycznego błazeństwa, należącego do obrazu, powstawało już przez to, że pretensjonalny strój, tu fałszywie naprężony, tam fałszywie sfałdowany, dziwnie na jego ciele leżał a raczej był zawieszony: Coś w jego figurze było nie w porządku, nie zprzodu i nie ztyłu — później stało się to wyraźniejsze.

Muszę jednak podkreślić, że o osobistych cechach żartownisia czy wręcz klowna w jego postawie, w jego mimice, w jego zachowaniu nie mogło być nawet mowy; przeciwnie, przejawiała się w nich surowa powaga, niechęć do wszystkiego, co humorystyczne, kapryśna chwilami duma oraz niejaka godność i zadowolenie z siebie kaleki — co jednak nie przeszkadzało, że zachowanie jego wywoływało początkowo w wielu miejscach sali śmiechy.

Zachowanie to nie miało już w sobie nic służalczego; szybkość jego wkroczenia na estradę okazała się jedynie czystym wyrazem energji, a uniżoność nie brała w niej najmniejszego udziału.

Stojąc przy rampie, począł niedbałemi ruchami ściągać rękawiczki, przyczem obnażył długie i żółtawe dłonie, z których jedna ozdobiona była herbowym pierścieniem z wystającym lazurytem; jego małe, surowe oczka, z obwisłemi woreczkami u dołu, badawczo sunęły po sali, nie szybko, lecz zatrzymując się tu i ówdzie z zastanowieniem na jakiejś twarzy: usta miał przytem zaciśnięte i nie mówił ani słowa.

Zwinięte rękawiczki rzucił z zarówno zdumiewającą, jak niedbałą zręcznością na dość dużą odległość dokładnie do szklanki od wody na małym okrągłym stoliku, potem, ciągle rozglądając się w milczeniu, wydobył z jakiejś wewnętrznej kieszeni paczuszkę papierosów, w najtańszym gatunku, jak poznać było można po kartonie, ostremi palcami wyciągnął jednego i nie spoglądając nań zapalił go sprawnie funkcjonującą zapalniczką.

Wciągnął głęboko dym i z aroganckiem skrzywieniem, odchyliwszy obie wargi i przytupując lekko jedną nogą wytchnął go niby szary wir z pomiędzy zniszczonych, startych, ostrych zębów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dziewczynka skorzystała ze sposobności i uciekła. Biegła przez długi czas goniona przez owego osobnika. W końcu przybyła do jakiejś chaty wiejskiej, skąd dała znać na posterunek policji. Policja zaopiekowała się dziewczynką, przewiozła ją do Łodzi i zawezwała rodziców. Narazie nie natrafiono na ślady bandytów, którzy prawdopodobnie są handlarzami żywym towarem.

KATASTROFA KOLEJOWA W MODLINIE

W u. wtorek o godz. 7 rano, kolejka- tramwaj, t. zw. wózek szkolny baonu saperów, poruszana motrem, służąca do przewożenia oficerów, podoficerów i urzędników cywilnych do pracy wewnątrz fortu, wskutek nadmiernie szybkiej jazdy, przy Bramie Ostrołęckiej w miejscu, gdzie jest znaczny spadek, wyskoczyła z szyn.

Nastąpiło wykolejenie, w wyniku czego 8 osób, z pośród jadących w wagoniku (6 osób cywilnych i 2-ch wojskowych) doznało obrażeń cielesnych. Pięć osób z liczby poszwankowanych jest ciężko rannych. Ofiary katastrofy, po udzieleniu im pierwszej pomocy, umieszczono w szpitalu wojskowym w Modlinie. Obecny na miejscu prokurator wojskowego sądu okręgowego kapitan Staniszewski, po przeprowadzeniu doraźnego dochodzenia, zarządził aresztowanie motorowego i konduktora (starszych saperów), jako winnych niezachowania koniecznej ostrożności i nieprzepisowej jazdy (stosowanie zbyt szybkiego ruchu kolejki)

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE OFICERA

Władze wojskowe w Warszawie powiadomione zostały o nagłem zniknięciu w zagadkowych i dotychczas niewyjaśnionych okolicznościach, kapitana Jerzego Antoniewicza z dywizjonu manewrowego w Rembertowie.

Istnieje przypuszczenie, że kpt. Antosiewicz, jeśli nie popełnił samobójstwa, o czem narazie niema żadnych informacyj, wyjechał rzekomo do Niemiec. Wskazywałoby to na pewną łączność z możliwością afery szpiegowskiej, lecz w tym kierunku nie zdołano ustalić żadnych konkretnych danych. Ponieważ kpt. Antosiewicz przeniesiony został do Remebrtowa z Jarosławia, śledztwo zadządzono i na tamtejszym terenie.

OSZUSTWA W FUNDUSZU BEZROBOCIA W BĘDZINIE

Afera fałszowania zaświadczeń, na podstawie których szereg osób korzystało z zasiłków Funduszu bezrobocia, zatacza coraz szersze kręgi. Z polecenia prokuratora aresztowano dwóch urzędników magistratu w Będzinie, delegowanych do Fundusze bezrobocia celem wypłacania zasiłków, a którzy świadomie wypłacail zasiłki na podstawie fałszywych zaświadczeń. Aresztowano również kilka osób, które nieprawnie pobierały zasiłki. Aresztowani pobrali w ciągu ostatnich sześciu miesięcy od 400—900 złotych zasiłkuś

FAŁSZYWY BANKNOT 1.000 DOLAROWY

Dotychczas w kronikach policyjnych krajów europejskich nie notowano fałszywych banknotów 1000-dolarowych.

Z pierwszym okazem tego rodzaju spotkano się w Mołodecznie. Jakiś osobnik, swojem nienaturalnem zachowaniem się zwrócił uwagę dyżurującego na dworcu policjanta. Podano go rewizji osobistej i w ukrytej podwójnej kieszeni marynarki znaleziono banknot tysiącdolarowy. Zmieszanie, które okazał w tej chwili zatrzymany naprowadziło na myśl, że banknot może być fałszywy. Zaproszono ekspertów, którzy po dokładnem zbadaniu banknotu orzekli, iż został on prawdopodobnie przerobiony z 10-dolarowego lub studolarowego egzemplarza. Wyjaśnienia, których udzielił podejrzany osobnik, wydały się policji niewiarygodne, zatrzymano go więc w areszcie, aż do gruntownego wyświetlenia całej sprawy.

W FABRYCE FAŁSZYWYCH 2-ZŁOTÓWEK

Policji toruńskiej udało się przychwycić 2 kolporterki fałszywych 2-złotówek Elżbietę Germanównę i Magdalenę Schneider. Opierając się na ich zeznaniach, trafiono i do fabryki fałszywych monet. Mistrzem tego kunsztu okazał się niejaki Edward Przybylski, który w Żalikowie pod Poznaniem założył sobie był zaciszną pracownię. Odlewał on monety w formach gipsowych, które po sfabrykowaniu pewnej ilości dwuzłotówek, każdorazowo niszczył. Do wyrobu monet zakupywał metal zwany „korabitho", topił go w łyżce wazowej i wlewał do formy z gipsem, na której kładł szkło, a potem prawdziwą monetę 2-złotową.

Towar nabyty przez kolporterki za fałszywe pieniądze, sprzedawał w swoim sklepie.

ZAMIAST TĘPIENIA — KOSZTOWNE UCZTY DLA SZCZURÓW

W sprawozdaniu złożonem przez kierownictwo zakładów sanitarnych wydz. zdrowia w Warszawie, kierownictwo tych zakładów zaznacza, że swego czasu dokonano prób z trutkami na szczury, stosowanemi w roku ubiegłym, podczas akcji walki z gryzoniami. Wzięto 4 sztuki złapanych w halach mirowskich szczurów, przegłodzono je kilka dni, a następnie karmiono trutką z cebuli morskiej. Okazało się, że szczury z wielkim apetytem konsumowały rzekomą truciznę, że tylko jeden z nich w ciągu kilku godzin zdradzał objawy zatrucia, jednakże po tych kilku godzinach czuł się doskonale i z apetytem zabrał się do drugiej porcji trucizny.

Tak więc próby wykazały, że cebula morska nie nadaje się do użytku, jeśli chodzi o trucie gryzoni. Prawdopodobnie chodzi o to, że trucizna ta działa jedynie w stanie świeżym, a że jest przywieziona z Włoch, więc po drodze uległa zepsuciu.

Echa ze świata

Fundusz na cześć Nansena

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Nansena ukazała się odezwa podpisana przez cały szereg wybitnych osobistości, a m. in. przez Brianda, lorda Cecila, dra Curtiusa, Grandiego, Hendersona, Masaryka wzywająca do utworzenia funduszu imienia Nansena. Odezwa przypomina, że Nansen pół miljona jeńców z przeszło 30 krajów sprowadził z powrotem do ich ojczyzny i skutecznie dopomógł przeszło trzem miljonom greckich, rosyjskich i armeńskich uchodźców. Jeszcze jednakowoż około 170.000 uchodźców we wschodniej Azji i Małej Azji pozostaje bez pracy, oraz 60.000 starych chorych uchodźców-inwalidów jest bez zaopatrzenia. Nansen przed swoją śmiercią opracował program pomocy dla nich, a jedenasta sesja Ligi Narodów powołała do życia międzynarodowe biuro Nansena dla pomocy uchodźcom pod przewodnictwem dra Hubera, byłego prezydenta Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Podpisani zwracają się więc z apelem do wszystkich przyjaciół pokoju dla utworzenia funduszu pamięci wielkiego przyjaciela ludzkości.

Przygoda znanego pisarza węgierskiego w Paryżu

Znany pisarz węgierski Ujhelyi ma pecha. Z Węgier musiał uciec, ponieważ groził mu proces o obrazę moralności publicznej, wywołany jednem z jego dzieł. Ujhelyi wyemigrował do Berlina, gdzie nawet udało mu się jako tako urządzić. Zeszłego roku został aresztowany we Wiedniu a Węgry zażądały jego wydania. Dzięki interwencji znakomitych pisarzy niemieckich z Tomaszem Mannem na czele, odzyskał wolność i wrócił znowu do Berlina.

Obecnie przedsięwziął wycieczkę do Paryża. Gdy się zgłosił w policji paryskiej ze swym paszportem berlińskim oświadczono mu, że jako obywatel węgierski musi mieć legitymacje i zaświadczenie konsulatu węgierskiego, że jest politycznym banitą. Ujhelyi udał się do konsulatu węgierskiego w Paryżu ku swemu zdziwieniu otrzymał natychmiast takie zaświadczenie. Dopiero na policji dowiedział się, dlaczego konsulat węgierski tak gorliwie pospieszył mu z pomocą. Oświadczono mu bowiem, że muszą go na podstawie tego dokumentu aresztować. Odesłano go pod eskortą do prefektury, gdzie go przetrzymano prawie cały dzień. Ujhelyi był zrozpaczony, albowiem w Paryżu nie miał żadnych znajomych między wybitnymi pisarzami, którzyby się za nim ujęli. Wieczorem oświadczył mu jednak urzędnik prefektury paryskiej, że jest wolny, a nawet przeprosił go za nieporozumienie. Wtenczas dowiedział się Ujhelyi, że na zaświadczeniu konsulatu węgierskiego zapodano, że Ujhelyi popełnił „attentat contre la pudeur" (zamach na wstydliwość). Policja paryska zdołała jednakowoż w przeciągu kilku godzin stwierdzić, że Ujhelyi nie jest bynajmniej zbrodniarzem, lecz ma na swem sumieniu tylko kilka bardzo śmiałych książek, obrażających moralność filistra węgierskiego. Z uśmiechem oświadczył urzędnik pisarzowi węgierskiemu, że pisanie książek zajmujących nie jest we Francji żadną zbrodnią.

Adjutant ostatniej carycy — złodziejem

Onegdaj stanął przed jednym ze sądów wiedeńskich Szymon Gołowin, były porucznik dawnej gwardji carskiej oraz adjutant ostatniej carycy pod zarzutem kradzieży popełnionej w jednym ze sklepów wiedeńskich. Gołowin znalazł się w armji Wrangla, a po jej rozbiciu uciekł zagranicę. Przebywał przez dłuższy czas w Nicei, zarabiając na chleb codziennie jako gigolo. Tam go aresztowano zasądzono na rok więzienia pod zarzutem kradzieży brylantów. Naprożno się bronił gigolo-adjutant że oskarżycielka, która była stara, opasła Amerykanka, te brylanty mu podarowała, ale następnie srodze się na nim zemściła gdy go przyłapała na zdradzie z młodą, elegancką Francuzką. Sąd uwierzył Amerykance, a Gołowin musiał odsiedzieć rok więzienia. Potem wyjechał do Wiednia, gdzie próbował uczciwie zarabiać na chleb. Pracował jako nauczyciel języków — władał językiem francuskim, włoskim i angielskim, — ale bardzo mało zarabiał, tak, że z powrotem został gigolem. Pewnego dnia aresztowano go pod zarzutem popełnienia kradzieży w jednym z magazynów wiedeńskich, a śledztwo wykazało, że był członkiem niebezpiecznej bandy rosyjsko-armeńskiej, która dokonywała kradzieży po sklepach i magazynach. Skazano go na trzy lata więzienia a po odsiedzeniu kary wydalono go z granic Austrji.

Dnia 2[illegible] marca zjawił się Gołowin w towarzystwie pewnej damy w jednym z wiedeńskich sklepów manufaktury. Długo wybierał materjał dla siebie i swojej towarzyszki, ale wreszcie wyszedł i niczego nie kupił. Po jego odejściu skonstatował kupiec, że mu skradziono kilka kawałków drogiego jedwabiu. Aresztowano go i oddano go w ręce sprawiedliwości. Sąd musiał go jednakowoż uwolnić, ponieważ nie można mu było winy udowodnić. Skazano go tylko na miesiąc więzienia za niedozwolony powrót do Austrji.

Kobieta — fakirem

Amerykanka przebywa w trumnie 35 minut na dnie morza

Podczas gdy obecnie w Paryżu toczy się walka między literatem Heuzem, zwalczającym fakirów jako oszustów, a fakirem Tachra Bejem, dokonano w Nowym Jorku eksperymentu, który ma potwierdzić fakiryzm. Chodzi tu o 38 lat liczącą Clarissę Fergusson, która w kołach spirytystów amerykańskich cieszy się bardzo dobrą opinją. Pani Fergusson zasłynęła jako stygmatyczka, tj. siłą swej woli wywoływała stygmaty na rękach i piersi. Obecnie postanowiła dokonać eksperymentu bardzo ciekawego. Zbudowano trumnę stalową, do której włożono panią Fergusson znajdującą się w stanie kataleptycznym. W obecności lekarzy, którzy zbadali trumnę stalową, spuszczono ją na dno morza. Po 35 minutach wyciągnięto trumnę z morza; lekarze skonstatowali, że puls pani Fergusson bardzo słabo funkcjonuje, a funkcje serca prawie że zamarły. Doprowadzono ją do przytomności. Oszustwo według zdania lekarzy, obecnych przy tym eksperymencie, jest wykluczone.

ZE SPORTU

JUBILEUSZOWY TURNIEJ PIŁKARSKI K. S. „GARBARNIA" Zapowiedź świątecznych zawodów Garbarni wywołała sensację w świecie sportowym Krakowa. Program przedstawia się w sposób następujący: Niedziela, 24 bm.: Godz 3-cia popoł. Vasas (Budapeszt)—Makkabi (Kraków), godz. 5-ta popoł. Slavia (Mor. Ostrawa) — Garbarnia, Poniedziałek, 25 bm. Godz. 3-cia popoł. Slavia—I.F.C. (Katowice), Vasas—Garbarnia. Bilety są już do nabycia w przedsprzedaży po stosunkowo niskich cenach wstępu. Zakupiony na dany dzień bilet upoważnia do bytności na obydwóch zawodach.

WYŚCIGI SEKCJI KOLARSKIEJ ŻKS MAKKABI. Onegdaj odbyły się wyścigi o mistrzostwo klubu na 50 klm. Kraków—Krzeszowice i z powrotem, urządzone przez Okręgowy Związek Kolarski. Start odbył się wspólnie z wszystkimi klubami. W mistrzostwie Makkabi zdobył mistrzostwo klubu Leibler w czasie 1 godz. 24 m. i 31 s., wicemistrzostwo Kluger w czasie 1 godz. 24,35 s. 3) Goldberg.

KRONIKA

Wschód słońca	MAJ	Zachód słońca
3 m. 34	21	19 m. 30
	Czwartek	
	5 Siwan 5691	

Rada partyjna org. Mizrachi

W poniedziałek dnia 25 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Partyjnej Org. „Mizrachi“ dla zach. Małopolski i Śląska. W obradach uczestniczyć będą członkowie Egzekutywy, Rady Centralnej, na ostatniej konferencji krajowej oraz prezesi komitetów lokalnych. Porządek dzienny obrad: 1) Zagajenie i przegląd obecnej sytuacji — rabin dr. Samuel Hirschfeld. 2) Położenie w Mizrachi i jo-niżmie oraz nasze stanowisko na Światowej Konferencji Mizrachi i na Kongresie XVII — dr. Eljasz Markus. 3) Sprawozdanie z działalności i sytuacja w organizacji krajowej — rabin Naftali Halpern. 4) Dyskusja. 5) Uchwalenie rezolucji.

Obrady rozpoczną się o godz. 10.30 przedpoł. w lokalu org. „Mizrachi“ przy ul. Kupa 16.

Jak praczka wpadła do Muzeum Etnograficznego?

Z okazji 20-lecia największego w Polsce muzeum etnograficznego, twórca tego Muzeum Seweryn Udziela otrzymał osobliwe życzenia: jeden list z Warszawy — to wypowiedzenie Muzeum etnograficznemu lokalu na Wawelu, drugi list z Katowic — to zaproszenie do przeniesienia zbiorów do Katowic. Przeciw takiemu święceniu jubileuszu Muzeum etnograficznego protestowała Polska Akademja Umiejętności, protestował Senat Uniwersytetu Jagiell. różne towarzystwa organizacje oraz pp. radni na posiedzeniach Rady Miejskiej.

Ostatnio do historji tejże instytucji przybył nowy fakt. Do jednej salki ze zbiorami z ziemi łowickiej i opoczyńskiej wpadła praczka. To nie żadna przenośnia. Poprostu wpadła praczka. A było to tak: Na drugiem piętrze, u prywatnych lokatorów w budynku, którego parter i I. p. zajmuje Muzeum, odbywało się generalne pranie. W takich wypadkach balja waży sporo. Praczka też nie była chuchro. Nic dziwnego, że spróchniała podłoga w starej ruderze zapadła się a pani Maciejowa wpadła do Muzeum na babę opoczyńską... w szklanej szafie. Jednocześnie brudne mydliny obryzgały dwie ściany muzealnej salki. Zawalony sufit trzeba było na gwałt podeprzeć drewnianemi słupami, oczywiście prowizorycznie bo umowa Wydziału Kraj. z Muzeum zabrania dokonywania w budynku Muzeum jakichkolwiek przeróbek. Pani Maciejowa wyszła z opresji bez szwanku ale czy i Muzeum wyjdzie bez szwanku z tej całej mizerji? Wszak faktem jest, że sprawa lokalu jedynie w uroczystych zapewnieniach została definitywnie i pomyślnie załatwiona. W rzeczywistości zaś Muzeum do dziś dnia żadnego zapewnionego lokalu nie ma, a zmuszone do usunięcia się z Kazimierzowskiego gmachu na Wawelu, za dwa miesiące, znajdzie się w położeniu bez wyjścia.

Kto wygrał na loterji

W pierwszym dniu ciągnienia I. klasy 23 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące (częściowo już przez nas podane):

Zł. 100.000 na nr. 98258.

Zł. 50.000 na nr. 179367.

Zł. 2.000 na nry: 76045, 91598, 108533.

Zł. 1.000 na nry: 34194, 60643. 89266, 93753.

Zł. 500 na nry: 316, 15922, 102555. 103133, 144907, 153348, 158152, 180858. 209210.

Zł. 400 na nry: 2061. 5461, 6343. 13304. 22381, 55940 66946, 71304, 82697, 86090. 128859, 157740 168979, 171604, 183218, 190378, 194531.

Zł 200 na nry: 17492. 18436. 26240. 29422. 45210, 64153 67055, 68446, 82200. 87574 97140. 97425, 104028, 104937, 105816, 106465 108111. 109990 111501, 112620, 121652, 128622, 143023. 148802. 154097. 162105, 166068 167776, 173382, 200924. 204620. 204750.

Uczestnicy ograbienia prof. Glatzla dotąd nie schwytani

W związku z głośną aferą zwabienia do zasadzki profesorów U. J. i wyłudzenia od jednego z nich 4000 dolarów, organa policji prowadzą w dalszym ciągu dochodzenia. Wspólników Sławińskiego, jego 15-letniego syna Tadeusza, oraz niejakiego Bagrycewicza kolegi Tadeusza, dotąd nie ujęto. Również nie nadeszły od władz w Brześciu nad Bugiem i w Białymstoku informacje, dotyczące przeszłości pomysłowego aferzysty. Wobec przyznania się Sławińskiego do winy i ujawnienia przez niego spólników zbrodni, sędziowie śledczy wyczerpali dochodzenia i czekają tylko na dalsze postępy śledztwa policyjnego

14-letni chłopak zastrzelony podczas polowania

Sprawcą — artysta malarz Jerzy Kossak

We wtorek wieczorem znany artysta malarz p. Jerzy Kossak, zamieszkały w Krakowie, bawiąc na polowaniu w lesie w Tyńcu, przez nieostrożność postrzelił z dubeltówki 14-letniego chłopca. Władysława Marczyka. Ciężko ranny chłopiec podczas przewiezienia go do szpitala zmarł.

* * *

Na drodze w Pile Kościeleckiej, pow. chrzanowskiego, został postrzelony z rewolweru Władysław Boba (lat 25). Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Boba idąc drogą spotkał trzech osobników, sądząc, że są to jego koledzy, począł zbliżać się do nich. W pewnej chwili padł strzał oddany przez jednego z owych trzech osobników, który zranił Bobę w lewy bok. Dochodzenia w kierunku wyśledzenia i ujęcia sprawców w toku.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1.

— **ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE W KRAKOWIE** przyjmuje zgłoszenia do egzaminów wstępnych do wszystkich klas na r 1931/32 do dnia 25 maja br. Egzaminy odbędą się do klasy I gimnazjalnej w piątek dnia 26 czerwca br. o godzinie 10-tej przedpołudniem. Do pozostałych klas w dniach 24 i 25 czerwca br. od godziny 8-ej rano.

— **OBECNA POLITYCZNA SYTUACJA W PALESTYNIE.** Oto tytuł nader interesującego odczytu, który wygłosi znany przywódca Poale-Sjonu, członek Światowej Egzekutywy Sjońskiej inż. Salomon Kapłański z Londynu. Odczyt odbędzie się nieodwołalnie w sobotę dnia 23 bm. o godz. 8-ej wieczór w sali Żyd. Domu akademickiego (Przemyska 3). W związku z aktualnemi problemami XVII Kongresu sjońskiego zgromadzi odczyt ten niecwatpliwie cały sjoński Kraków.

— **KONFERENCJA OKRĘGOWA POALE SJONU.** Jak już donieśliśmy, w dniach 24 i 25 bm odbędzie się w Krakowie konferencja okręgowa organizacyj należących do partji Poale Sjonu (zjedn. z CSP) prawica. Konferencja ta zajmie się ważnemi problemami partyjnemi jakoto: sprawami organizacji młodzieży, organizacją pracy zawodowej i kulturalnej, oraz rozwiniętej w ostatnich czasach szerokiej działalności gospodarczej partji. Specjalne punkty poświęcone będą zagadnieniom polityki pracującej Palestyny w związku z obecną polityczną sytuacją w Palestynie oraz zagadnieniami Kongresu sjońskiego. W konferencji weźmie udział delegat Centralnego Komitetu oraz najprawdopodobniej inż. Salomon Kapłański. Uczestnicy korzystać będą z 50-procentowej zniżki kolejowej. Organizacje zechcą odwrotnie podać nazwiska delegatów. Adres sekretarjatu: Kraków, skrzynka p. 109

— **KOLONJA LETNIA „PRZEDŚWITU“.** Związek Żydowskiej Młodzieży akademickiej U. J. „Przedświt Haszachar“ w Krakowie, urządza, jak corocznie, tak i w bieżącym roku kolonję letnią. Kolonja ta ma na celu pogłębienie podstawy naszej ideologji i wzmocnienie poczucia organizacyjnego sjońskiej młodzieży akademickiej. Program nie pomija i charakteru sportowo-wypoczynkowego tej imprezy. Kolonja ta w bieżącym roku ma szczególne znaczenie ze względu na obecność na niej kolegów tak z naszej prowincji, jak również ze środowisk: warszawskiego, lwowskiego i wileńskiego. Kolonja ma spowodować zbliżenie się kolegów z poszczególnych środowisk, a temsamem przyczynić się do zrealizowania uchwał, powziętych na konferencji w Warszawie 4-go marca br. w sprawie zunifikowania akademickiej młodzieży ogólno-sjońskiej w Polsce. Specjalne więc znaczenie tegorocznej kolonji nakłada na każdą akademiczkę i akademika ogólno-sjonistę obowiązek uczestniczenia w tejże. Kolonja odbędzie się w czasie od 15/7 do 15/8 br. w Murzasichlu koło Poronina. Zgłoszenia przyjmuje, jakoteż informacyj udziela sekretarjat Związku Żyd. Młodz. Akad. „Przedświt Haszachar“ Kraków, Stradom 15 of. między godz. 8—9 wieczór w poniedziałki i czwartki.

— **KIERMASZ SZKOLNY.** Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej urządza z końcem sierpnia i początkiem września br pod protektoratem pp. wojewody dra Kwaśniewskiego, prezydenta miasta inż. Rollego, kuratora dra Nowickiego i prezesa Izby Handlowej Epsteina wystawę wyrobów krajowych, odnoszącą się do ucznia i szkoły. W sprawie zorganizowania tej wystawy odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 5-tej popołudniu posiedzenie w sali portretowej Magistratu krakowskiego. Wszyscy zainteresowani tą wystawą proszeni są o przybycie na posiedzenie.

— **WIELKI KIERMASZ WIOSENNY DLA DZIECI**, urządzony staraniem Zjednoczenia Kobiet żydowskich WIZO odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. na boisku sportowem Makkabi przy ul. Dietlowskiej. Wesoły i barwny program kiermaszu prowadzony przez siły fachowe, gry i zabawy, loterja i miłe niespodzianki dla dzieci i młodzieży zapewnią doskonałą zabawę, o której dzieci będą długo pamiętać. Smaczny i tani bufet we własnym zarządzie. Początek kiermaszu o godz. 3-ciej popołudniu. Bilety w przedsprzedaży i przy wejściu.

— **ZNAKOMITY ORJENTALISTA GOŚCIEM UNIW. JAG.** Dziś we czwartek wygłosi w sali Nr. 31 Collegium Novum o godzinie 5-tej popoł. wykład pt.: „Langue et Civilisations“ jeden z najwybitniejszych orjentalistów doby obecnej Jan Przyluski, profesor historji i filologji indochińskiej w College do France, najwyższej uczelni Francji, profesor w Ecoles des Hautes Etudes, oraz profesor języka annamickiego w Ecole des Langues Orientales. Profesor Jan Przyluski, znany ze swych prac z dziedziny buddyzmu i językoznawstwa, jest Francuzem, ale jako wnuk polskiego emigranta żywo interesuje się ojczyzną przodków. Wstęp na wykład wolny.

— **W SPRAWIE REDUKCJI POBORÓW** pracowników samorządowych odbędą dziś we czwartek o godz. 6-tej wieczór wspólne nadzwyczajne walne zgromadzenie dwa Towarzystwa: urzędników i niższych funkcjonarjuszy gminy m. Krakowa.

— **POMNIK CHOPINA ZNIKŁ Z PLANT.** Od dłuższego czasu zwraca uwagę przechodniów fakt zniknięcia z plant od strony ul. Dunajewskiego pomnika, na którym stało bronzowe popiersie Chopina. Ostatnio miejsce to przysłonięto kilku palmami. Wedle rozszerzanych w mieście pogłosek, popiersie padło ofiarą kradzieży. Czy to możliwe?

— **SPĘD I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie przedstawiały się następująco: ogółem spędzono 173 koni, płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 350—650 zł, za konie pociągowe lekkie od 250—600 zł, za konie pociągowe rzeźne od 40—150 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę 9 sztuk, na rzeź miejscową 7 sztuk. Popyt był słaby. Tendencja lekko zwyżkowa.

— **POŻAR LASU.** W gminie Dąbrowa na terenie powiatu chrzanowskiego w lesie gwarectwa jaworznickiego wybuchł pożar, który zniszczył dwie morgi 20-letniego lasu. Dochodzenia ustaliły, że przyczyną pożaru była nieostrożność ze strony ludności, która tu przyjeżdża z różnych stron Śląska i urządza festyny, zabawy i majówki. Prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa zajęła się sucha trawa, od której zaczął płonąć las. Dzięki wysiłkom okolicznej ludności i straży pożarnej udało się pożar zlokalizować.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj w godzinach popołudniowych Laskowski Bolesław, monter zatrudniony w fabryce państwowego monopolu spirytusowego w Dąbiu, w czasie naprawiania przewodu telefonicznego, stojąc na drabinie został potrącony przez przechodzący obok parowóz, wskutek czego spadł i doznał poważniejszych obrażeń. Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Marja Kucharska (lat 20) bez zajęcia zam. w Prokocimiu będąc w

stępie w Sukiennicach w zamiarze samobójczym wypiła pewną ilość jodyny. Desperatka została przez zawezwane pogotowie ratunkowe przewieziona do szpitala św. Łazarza.

— KRADZIEŻ WALIZY Z BIELIZNĄ. Wolski Wincenty, zam. w Goszycach pow. Kraków zgłosił do policji, że dnia 19 bm. skradziono mu z wozu stojącego na ul. Jagiellońskiej dużą walizkę z bielizną wartości 500 zł na szkodę Artura Schrödera, dyr. Tow. Sztuk Pięknych.

—ogo—

— W CIEPLEJSZEJ PORZE ROKU traci się zazwyczaj apetyt, lecz byłoby błędnie gdyby ograniczono spożywanie potraw, co siłą rzeczy wywołać musiałoby coraz większe osłabienie. Przedewszystkiem dorastające dzieci należy intensywnie odżywiać. Jako nadzwyczaj smaczne i pożywne polecić można bardzo aromatyczne budynie Oetkera, również przez dorosłych chętnie widziane. Ze względu na ogromny zbyt otrzymać można budynie Oetkera zawsze świeże. 1393p

—ogo—

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE. Dziś pełna próba chóru w małej sali templowej, o godz. 8. Wpisy nowych członków tamże we wtorki i czwartki między 8 a 9 wieczór.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW NIE FACHOWYCH MAŁOPOLSKI ZACH. I ŚLĄSKA odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. w Krakowie. Zjazd zajmować się będzie organizacja zawodowej pracy i kulturalnego działania wśród żyd. młodzieży handlowej i robotniczej. Adres tymczasowy sekretarjatu: Kraków, skrzynka pocztowa 109.

— HANOAR HAIWRI. Wszystkie gniazda otrzymają jutrzejszą pocztą nowy numer pisma „Hanoar Haiwri" za maj br. w podwójnej objętości 78 str. druku. Numer zawiera artykuły Dr. Thona, Dr. Schwarzbarta, Dr. M. Glucksohna (red. Haarec), Mosze Smilańskiego i in., listy z Palestyny: Dr. J. Ohrensteina, D. Rundsteina, S. Seligsohnównej, Zw. Wasserherda, E. Hoffmanna oraz szereg statystyk i zdjęć fotograficznych z Petach Tykwy. Cena egzemplarza 1.50 zł. Wzywa się wszystkie gniazda do przeprowadzenia rozsprzedaży w terminie wyznaczonym w cyrkularzach.

ZGIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 20. 5. 1931. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 63.

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do zawierania transakcyj. W niewielkich ilościach robiono jedynie z papierów bankowych Bankiem Hipotecznym po kursie ustalonym. Większość papierów z braku zapotrzebowania w zaniedbaniu. Usposobienie ospałe.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 44.25 nieco słabiej przy drobnych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana. Popyt niewielki. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.89 i pół do 8.91 i trzy czw., czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 5. PAT. Akcje: Bank Polski 125, 126, Bank Zachodni 62.50. Bank. Zw. Sp. Zarobk. 60, Ostrowiec ser. B. 36.75. Haberbusch 90, Lombard 150. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 86.50, 5-proc. konwersyjna 48.50, 48.25, 5-proc. kolejowa 45.50. 6-proc dolarowa 71. 7-proc stabilizacyjna 80.75, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.91 i pół, 8.93 i pół, 8.89 i pół. Dewizy Gdańsk 173.17, Londyn 43.31, Nowy Jork 8.898, telegr. 8.905, Paryż 34.82, Praga 26.38, Szwajcarja 171.64, Wiedeń 125.09, Włochy 46.62, Berlin 212.58.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 20. 5. 1931. Żyto 29 i jedna czw. do 29 i trzy czw., pszenica 33 i trzy czw. do 34 i jednaczw., jęczmień przemiałowy 27—28, owies pastewny 30—31, mąka żytnia 44—45, pszenna 53—56, otręby żytnie 24—25, pszenne 22 i pół do 23 i pół, pszenne grube 24—25, gorczyca 42—47, wyka 45—47, groch polny 32—33, Wiktorja 38—42, łubin niebieski 26—28, żółty 34—38, tatarka 42—44, słoma prasowana 3.40—3.80, siano 10 i pół. Tendencja stała.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 5 PAT. Paryż 20.29 i jedna czw. Londyn 25.23 i trzy ósme, Nowy Jork 518.60, Włochy 27.15 i jedna czw, Berlin 123.54, Wiedeń 72.90, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.46, Bukareszt 3.09.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 20. 5. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.18—169.68, Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.22 i pół do 4.24 i pół, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.78 i pół do 27.88 i pół, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 136.94—137.44, Amerykańskie 709.50—713.50, Niemieckie 168.39—169.53, Angielskie 34.58—34.74, Polskie 79.58—79.98, Szwajcarskie 136.92—137.72, Czeskie 21 i trzy czw. do 21.12 i trzy czw., Węgierskie 123.93—124.33.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 0.51, Losy Tureckie 13.15, Zieleniewski 14 i jedna czw., Gal. Karpaty 1.65, Galicja 1.63.

—ogo—

UPADŁOŚCI I NADZORY SĄDOWE FIRM NIEMIECKICH. Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie nadesłała Izbie krakowskiej spis upadłości i nadzorów sądowych firm niemieckich w okręgu Konsulatu Generalnego w Berlinie. Wykaz powyższy mogą interesowani przeglądnąć w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, ul. Długa 1 w godzinach urzędowych.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Sztokholmie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm. 20. 5. (R) W Sztokholmie doszło wczoraj do poważnych starć między policją a komunistycznymi demonstrantami. Na placu przed dworcem kolejowym demonstranci obrzucili policję kamieniami. Otrzymawszy posiłki policja wykonała atak na demonstrantów w celu odebrania im transparentów z napisami „precz z rządem morderców". W toku starcia rannych zostało 40 osób, w tem 12 policjantów. Policja dokonała licznych aresztowań. Aresztowano także kilku cudzoziemców, a w tem 2 członków sowieckiej centrali propagandy międzynarodowej w Berlinie. Lokal partji komunistycznej został policyjnie zamknięty.

* * *

Sztokholm. 20. 5. PAT. Według informacyj dzienników, podczas zaburzeń, jakie miały miejsce wczoraj wieczorem, ogółem zranionych zostało 12 **policjantów i 30 demonstrantów.** Wśród 14 aresztowanych osób jest dwóch **cudzoziemców, emisarjuszy bolszewickich, jeden** narodowości niemieckiej drugi polskiej. **Aresztowano również dwie kobiety, które brały bardzo żywy udział w walkach z policją. Jedna z** nich podała się za przywódczynię organizacji „czerwonych kombatantek".

Rozdawał na ulicy banknoty

Paryż 20. 5. PAT. Posterunek policji w jednej z najruchliwszych dzielnic Paryża został wczoraj zawiadomiony, że pewien osobnik rozdaje na ulicy przechodniom banknoty. Przechodnie przypuszczając, że mają do czynienia z fałszywymi banknotami przeznaczonemi dla reklamy, rzucali je na ziemię. Wkrót ce chodnik został niemi zupełnie zaśmiecony. Później jednak okazało się, że banknoty były prawdziwe i rozrzutnym ich szafarzem był nie jaki Rabel, który doznawszy pomięszania zmysłów, zaczął rozdawać na ulicy pieniądze. Przy zatrzymanym znaleziono 3.000 franków w banknotach po 10 i 50 franków.

Imigracja do Palestyny

Jerozolima 20. 5. ŻAT. Jak wynika z ogłoszonych obecnie danych urzędowych, **przybyło** w marcu do Palestyny **916 osób w tej liczbie 832 żydów, opuściło zaś kraj 110 osób, w tej liczbie 13 Żydów.**

Jerozolima 20. 5. ŻAT. „Official Gazette" zamieszcza listę certyfikatów, z której wynika, że z pośród 500 certyfikatów rząd przeznaczył 300 dla kobiet.

Lord Passfield zaprzecza

Londyn 20. 5. (ŻAT) **Sprawozdawca polityczny „Daily Telegraph" donosi, że lord Passfield zaprzecza pogłoskom o mającej rzekomo nastąpić jego rezygnacji ze stanowiska ministra kolonij.**

Sz. Czernichowski w Palestynie

Jerozolima. 20. 5. ŻAT. Przybył tu znany poeta hebrajski dr. Saul Czernichowski.

Delegaci żydowscy na kongres Penklubów

Warszawa 20. 5. ŻAT. Na tegoroczny międzynarodowy kongres Pen-klubów, który się odbędzie w Hadze i Amsterdamie postanowił Związek literatów żyd. wydelegować J. Opatoszu, dra Weicherta i Zalmena Reizena. W kongresie weźmie również udział Szalom Asz.

—o—

Właściciele kin grożą zamknięciem kin

Warszawa 20. 5. Sin. Z powodu nowych podatków od kin, wprowadzonych przez magistrat warszawski kina warszawskie zamierzają zamknąć swe lokale począwszy od soboty.

Wrażenia polskich przemysłowców z pobytu w Rosji

Jak wiadomo wycieczka polskich przemysłowców z p. Andrzejem Wierzbickim na czele powróciła już do kraju. Na temat swych spostrzeżeń i wrażeń z pobytu w Rosji udzielili członkowie tej delegacji interesujący wywiad.

Tak np. stwierdził jeden z członków tej wycieczki, że właściwie nie znaliśmy współczesnej Rosji i wycieczka obecna ma tem większe znaczenie, że obali przesąd, że z dawnych jeszcze czasów jesteśmy patentowanymi znawcami stosunków panujących we współczesnej Rosji. Zaszły tam bardzo głębokie zmiany, które w zasadniczy zupełnie sposób przekształciły oblicze krajów, wchodzących w skład ZSRR.

Wszystko tam stoi pod znakiem wielkiego wysiłku mającego na celu uprzemysłowienie Rosji na olbrzymią skalę przez wykonanie planu pięcioletniego. Naturalnem podłożem, na jakiem się to odbywa, jest terytorjum, wynoszące jedną siódmą część naszego globu, ludność licząca 160 miljonów, olbrzymie naturalne bogactwa górnicze, rolne i energetyczne, system rządowy, opierający się na dyktaturze jedynej partji polityczej, która potrafiła narzucić swój autorytet wielkim masom proletarjatu jednocześnie jednak wychowuje ten proletarjat w sposób przemyślany, systematyczny i absorbujący bardzo wiele wysiłku z jej strony.

Metody te wywołują zrozumienie, szczególnie w młodem pokoleniu a równocześnie działa niezmiernie sprężyście konsekwentnie system bardzo ostrych sankcyj karnych za wszelkiego rodzaju bardzo szeroko pojęte „szkodnictwo gospodarcze". Skala życia obywateli ZSRR jest niezmiernie skromna, system aprowizacji oparty jest na ścisłem i szczupłem wymierzaniu w gramach niezbędnych do życia artykułów, produkty rolne muszą być przymusowo dostarczone Państwu (dla dalszego podziału wśród ludności) po cenach bardzo niskich. Władze ZSRR nie ukrywają faktu, że ludność przeżywa obecnie ciężki okres. Praca w Sowietach jest bardzo intensywna. Wśród szerokich rzesz panuje przekonanie, iż realizowana obecnie wytwórczość dóbr produkcyjnych jest konieczna dla stworzenia podstaw dla wytwórczości dóbr konsumcyjnych, co w rezultacie ma doprowadzić do zaspokojenia potrzeb obywatela sowieckiego.

Oczywiście są rzesze robotnicze szczególnie w ośrodkach, gdzie aparat aprowizacyjny szwankuje, które nawet jawnie sarkają na taki stan rzeczy. Jednak sprawność i napięcie roboty politycznej z jednej strony, obawa szykan z drugiej działają skutecznie, i w rezultacie hasło: „Wszystko dla produkcji" jest hasłem dominującem i wszelkie przejawy życia są temu podporządkowane. Obecny ZSRR jest krajem, który w drodze ogromnych ofiar obecnego pokolenia rozwija swój przemysł i rolnictwo w tempie znanem tylko z czasów uprzemysławiania Stanów Zjedn. Ameryki Północnej. Co do warunków naturalnych (gleba, bogactwa kopalniane i energetyczne) ZSRR właśnie ze Stanami Zjedn. Ameryki Północnej ma wiele wspólnego. Co się tyczy rozwoju stosunków handlowych polsko-rosyjskich, to możliwości w tym zakresie — są bardzo duże. Tu jednak spotykamy się z konkurencją innych krajów przemysłowych, które wobec kryzysu światowego ofiarują bardzo dogodne dla ZSRR warunki sprzedaży. Zupełnie słusznie ZSRR korzysta z tej sytuacji, która ułatwia mu rozwój przemysłu. Potrzeby jednak ZSRR są olbrzymie. Dalsze zwiększenie wywozu do ZSRR jest najzupełniej realne, lecz właściwie ciężar zagadnienia nie spoczywa w ZSRR, a w Polsce. Chodzi mianowicie o finansowanie zamówień sowieckich. Od znalezienia i rozszerzenia sposobów finansowania tych zamówień zależy w zupełności dalszy rozwój naszego eksportu do ZSRR. Mimo, iż rynek sowiecki opanowany jest niemal w równych częściach przez eksport niemiecki i Stanów Zjedn., to jednak i dla nas znajdzie się na rynku ZSRR dosyć miejsca, tembardziej, iż ustosunkowanie się do sprawy naszego eksportu ze strony kierowników sowieckiego życia gospodarczego jest naogół bardzo życzliwe.

Sfery miarodajne sowieckie bardzo życzliwie przyjęły delegację i zapraszały do nowych odwiedzin, celem utrzymania stałego kontaktu, mającego na celu dalsze rozszerzenie stosunków handlowych. Jednocześnie omawiana była sprawa dostaw lokomobili i kotłów oraz parowozów przez firmę Cegielski akcesorjów wagonowych i materjałów kolejowych oraz parowozów (Chrzanów). Sfery miarodajne rosyjskie bardzo życzliwie odnoszą się do możliwości rozszerzenia towarów polskich, importowanych do Rosji. Z tych względów przemysł polski powinien z całą powagą przystąpić do zagadnienia eksportu do ZSRR tak, jak to robią sfery gospodarcze innych krajów, a przedewszystkiem Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Wszyscy uczestnicy wycieczki podkreślili świetną organizację wycieczki po ZSRR i bardzo życzliwe przyjęcie ze strony przedstawicieli rządu centralnego i rządów zwiedzanych republik.

Strejk w Zagłębiu naftowem zażegnany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 20. 5. Zapowiedziany na dziś strajk w Zagłębiu naftowem został w ostatniej chwili zażegnany.

ROZMAITOŚCI

JAKIE RZEMIOSŁO JEST NAJRENTOWNIEJSZE

W Czechosłowacji za taki zawód uważane jest rzemiosło piekarskie do którego zgłasza się największa liczba kandydatów na uczniów i pomocników. Reputacja, jaką się cieszy zawód piekarza, oparta jest dzisiaj na fakcie kryzysu, który przechodzą wszystkie prawie inne rzemiosła, jak szewctwo, ślusarstwo, stolarstwo itd. Natomiast piekarnie i przemysł cukierniczy nie odczuwają zasoju, co sklania, przy dość wysokch zarobkach, młodzież rzemieślniczą do obierania sobie tego zawodu. Przynajmniej w Czechosłowacji.

—o§o—

PROPAGANDA TURYSTYCZNA ANGLJI

W Anglji powstało towarzystwo popierania turystyki pod nazwą „Towarzystwa Turystycznego Wielkiej Brytanji i Irlandji", które zdążyło już uruchomić oddziały w Nowym Jorku i Paryżu. Towarzystwo rozwija niebywałą propagandę, która już przynosi owoce. Gdy w r. 1929 zwiedziło Wielką Brytanję 238.870 turystów, a w roku 1930 zaledwie o 700 więcej, tj. 245.865 turystów, to na obecny sezon turystyczny otrzymało towarzystwo już około 300.000 zgłoszeń, nie licząc tych, którzy podróżują nie korzystając z usług towarzystw turystycznych.

—o§o—

KOLOROWE PISKLĘTA

Purpurowe pisklęta to ostatni krzyk mody! Ojczyzną wynalazku jest naturalnie Ameryka miejscowość — Calgary, stan Alberta. Jak to się odbywa? W dziewiętnastym dniu wylęgania nakłuwa się jajo kurze za pomocą specjalnie skonstruowanej hypodermicznej szpilki i wprowadza do jaja serum barwy purpurowej poczem kładzie się je z powrotem pod kurę. Z jaja wykluwają się pisklęta o puchu barwy jednostajnie purpurowej. W ten sam sposób można otrzymać pisklęta zielone i niebieskie.

—o§o—

MENAŻERJA W MIESZKANIU

Mieszkańcy jednego z domów Brooklyn Flat, w Nowym Jorku mieli nielada emocje. Z jednego z mieszkań tego domu rozchodziły się nietylko wonie przypominające cyrk lub menażerję, lecz także ryki i pomruki, jak z dżungli. Strwożeni mieszkańcy zawiadomili policję, a gdy ta weszła do owego zaczarowanego mieszkania, znalazła tam 150 myszy, 75 królików, 35 pudli, 50 kotów kilka kur i kogutów, 4 złote rybki i 5 kanarków. Oburzonym delegatom towarzystwa opieki nad zwierzętami właścicielka mieszkania oświadczyła, że są to jej ulubieńcy, z którymi nie może się rozstać.

Wiedeń 20. 5. PAT. Wczoraj ukończyły się zawody piłkarskie o puhar wiedeński: — WAC. zwyciężył Sportklub 4:3 (1:2), zdobywając temsamem puhar Sportklub zgłosił protest z powodu rzekomo stronniczego urzędowania sędziego Goebla.

Wczoraj odbyło się również spotkanie między Admirą a Wackerem zakończone zwycięstwem Admiry 10:1 (6:1).

Tragiczne zdarzenia

Wstrząsająca tragedja w Jerozolimie

Jerozolima 20. 5. ŻAT. W dniu wczorajszym wydarzyła się tu wstrząsająca tragedja w rodzinie żydowskiej Bersaków. 43-letni Samuel Bersak ostrem narzędziem przeciął szyję swojej żony, poczem popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przypuszczalnie przyczyną tragicznego kroku były nieporozumienia rodzinne. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród jiszuwu palestyńskiego.

Zamordował dzieci i powiesił się

Łuck 20. 5. PAT. Mieszkaniec wsi Rywańcze pow. łuckiego Łokaczuk Sidor lat 34, wydalił się z domu wraz ze swym synem Stefanem lat 4 i córką Nastalją lat 8. Niebawem w lesie niedaleko górki Połonki znaleziono wiszące na drzewie zwłoki, w których rozpoznano Łokaczuka Sidora. Następnie ustalono, że Sidor przed popełnieniem samobójstwa zamordował swe dzieci, zadając im razy kamieniem, poczem wrzucił je do Styru. Zwłoki dzieci wydobyto.

Tragiczna katastrofa motocyklowa

Włocławek 20. 5. PAT. Na szosie Lipno-Kępne zdarzyła się katastrofa motocyklowa, w której poniósł śmierć 28-letni Maurycy Zieliński, współwłaściciel dób. Kępne w powiecie lipnowskim.

Obsunięcie się ziemi

Tours 20. 5. PAT. Wczoraj w Lafarinier obsunęła się ziemia przyczem runęła w gruzy willa, należąca do generała amerykańskiego Dunlopa. Dzisiaj ratującym udało się wydobyć z pod gruzów jedną z ofiar katastrofy, kobietę która nie odniosła poważnych obrażeń. Przy dalszem poszukiwaniu znaleziono trupy gen. Dunlopa i męża kobiety, która została uratowana.

Pożar domu

Londyn 20. 5. (L) W Hull spłonął dziś nad ranem budynek czynszowy. Ogień wybuchł niepostrzeżenie i tak szybko ogarnął cały budynek, że nie wszyscy lokatorzy zdołali się wyratować. Pewna rodzina, składająca się z 6 osób, znalazła śmierć w płomieniach. Pięć osób odniosło ciężkie rany.

Wstrząsy ziemi

Wiedeń 20. 5. PAT. Sejsmografy wiedeńskiego instytutu meteorologicznego zarejestrowały dzisiaj, 20 maja o godz. 3. min. 28, 23 sek czasu środkowo-europejskiego katastrofalne trzęsienie ziemi w odległości około 4.000 km. od Wiednia. Efektywny ruch ziemi wynosił we Wiedniu 2 mm. Rejestracja trwała przez 2 i pół godziny.

WOLNE POSADY

ZDOLNA początkująca siła biurowa potrzebna Zgłoszenia pod „Kaucja 500" do Adm. „N. Dziennika". 781g

POTRZEBNA zdolna panna i uczenica do krawieczyzny: ul. Skawińska 13, parter. 780g

POSAD POSZUKUJĄ

KORESPONDENT polsko niemiecki, obeznany z czynnościami biurowemi, znający język francuski i angielski, zmieni posadę. Pisemne zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Rutynowany"

EMERYT (Żyd), lat 32 poszukuje posady portjera, inkasenta, lub nnej najchętniej w fabryce cukierków. Pierwszorzędne referencje. — 4-letnia praktyka zagranicą. Zgłoszenia pod „Skormne wymagania" do Adm. „N. Dziennika". bp.

SPRZEDAŻ

ROWERY DZIECIĘCE od Zł. 26'50 poleca: Fabryczny skład, Zwierzyniecka 6 1248x

DYWANY ręczne kilimy. „Dywan" Kraków Podgórze ul. Kingi 9 — Telefon 116-09 12lm

WÓZKI DZIECIĘCE na nowsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami: Fabryczny skład na Polskę, Zwierzyniecka 6 1249x

BRYCZKĘ nową, jasionową, jednosiedzeniową na resorach, okazyjnie sprzedam: Walter, Czarnowiejska 22.

Reklama dźwignią handlu!!

TROCHĘ HUMORU



Mąż (do żony): Jeśli chcesz wytrzepać moje spodnie, to poczekaj, aż je zdejmę.

LOKALE

SŁONECZNE, FRONTOWE dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, II. piętro, w okolicy parku Krakowskiego, do objęcia na dogodnych warunkach Wiadomość: Czarnowiejska 55, II. piętro. 1401g

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, wynajmę Krowoderska 51, m. 6.

RÓŻNE

REPARACJE maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją — Skład maszyn, Zwierzyniecka 6. 1250x

GUMY nowe do wózków dziecięcych naciąga na poczekaniu Fabryczny skład wózków dziecięcych, Zwierzyniecka 6. 1247x

KUDLACZ Janina unieważnia książeczkę Kasy Chorych. 742g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Samuel Saul Klein, ur. 1905 r. kat. „D", wydaną przez P. K. U. Tarnów, oraz 3 weksle. 1400er

ZAMIAST kosztownego leczenia zagranicą, można mieć te same zabiegi lecznicze i równie skuteczne — w Lecznicy „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. Leczenie wodą, światłem elektrycznością, dietą. — Kąpiele kwasowęglowe. 1020er

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'00.	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10'60	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana